Nr. 127. Czwartek, 4 Czerwca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY"

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany baronie Widerhofer!

Długa uciążliwa choroba Mojego ś. p. Brata Arcyksięcia Karola Ludwika dała panu sposobność okazania ponownie w sposób wybitny pańskiego poświęcenia i ofiarności, których dowody złożyłeś tylokrotnie Mnie i Mojej Rodzinie. Jest dla Mnie potrzebą serca wynurzyć panu za pomoc lekarską, z jaką spieszyłeś z całem poświęceniem Mojemu w Bogu spoczywającemu ukochanemu Bratu a zarazem w Imieniu Mojej Bratowej Arcyksiężnej Maryi Teresy i Arcyksiążęcej Rodziny, Moje zupełne uznanie i Moje najgorętsze podziękowanie. Liczę też na to, że i w przyszłości także pozostaniesz Mnie i Mojej Rodzinie tak samo wiernym jak dotąd lekarzem, niosącym ukojenie i pomoc.

Lainz, 30 maja 1896.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 30 maja b. r. nadać najmiłościwiej Ochmistrzowi Dworu ś. p. Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, Władysławowi hr. Pejácsevichovi, wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 30 maja b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Edmundowi Neusserowi, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 maja b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego w Krakowie, dr. Eugeniusza Wieniawę Zubrzyckiego, starszym radcą skarbowym i prokuratorem skarbu w Czerniowcach.

P. Minister rolnictwa zamianował adjunkta inspekcyi lasów, Józefa Brykczyńskiego, komisarzem inspekcyi lasów w etacie techników leśnych administracyi politycznej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 czerwca.

Silny duch prawdziwej miłości pokoju i silna wiara w tego pokoju utrzymanie, — to najznamienitsza cecha słów Jego ces. i król. Mości, wyrzeczonych w poniedziałek od Tronu, w odpowiedzi na przemowy prezydentów Delegacyi austryackiej i węgierskiej. To też podobnie jak od lat już długich, także i dzisiaj cała Europa wita słowa Najj. Pana z radością, widzi w nich bowiem potężną manifestacyę pokoju, upragnioną rękojmię spokojnego rozwoju międzynarodowych stosunków, zapewnienie, że prace i zabiegi ludów około ich kulturnych, społecznych i ekonomicznych interesów, będą mogły dojrzewać dalej pod osłoną pokojowej polityki Rządu Jego ces. i król. Mości, trójprzymierza i w ogóle mocarstw europejskich. — Nadzwyczaj przyjazne stosunki, które łączą Monarchię z państwami zagranicznemi, uwydatnił Najj. Pan z całym naciskiem, podnosząc zwłaszcza ten ich objaw, jakim były życzenia złożone Jego ces. Mości przez obcych monarchów i zwierzchników państw z powodu jubileuszu Węgier. Tak silne stwierdzenie tych stosunków, jest również ważną i prawdziwie pokojową enuncyacyą.

Wartość tych pokojowych zapewnień jest zaś tem cenniejsza, że w roku ubiegłym, od ostatniej sesyi delegacyjnej, przesunęły się po nad Europą i po nad całym światem cywilizowanym, brzemienne w niebezpieczeństwa chmury polityczne. Najj. Pan wspomina o nich w Swej Mowie, wskazując na Wschód, jako siedlisko tych niepokojących symptomów, które jednak powiodło się szczęśliwie zażegnać. Do zażegnania ich przyczyniło się niemało — przez skonsolidowanie stosunków na Wschodzie — uznanie księcia Bułgaryi ze strony Turcyi. Najj. Pan w Swej Mowie od Tronu wskazał jednak zarazem na inną okoliczność jako na główny czynnik, który zdołał niebezpieczeństwu zapobiedz. „Silne i świadome celu występowanie trójprzymierza we wszystkich ważnych, interesów Europy tyczących się sprawach" oraz „starania, jakie w tej mierze rozwinął Rząd Jego Ces. Mości w ścisłem porozumieniu z wypróbowanymi sprzymierzeńcami" a które „znalazły sympatyczne poparcie u wszystkich mocarstw", i „sprowadziły w szczególności co do utrzymanie *status quo* na półwyspie bałkańskim jednomyślność", budzącą otuchę na przyszłość: oto ów czynnik, czynnik potężny, który zdołał odwrócić od Europy widmo zewnętrznych zakłóceń pokoju. Wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju z zadowoleniem też witają tę, mieszczącą się w słowach Najj. Pana, pełną nacisku i uroczystej powagi deklaracyę o zwartem występowaniu troistego przymierza, oraz to stwierdzenie energicznych zabiegów pokojowej polityki Rządu austro-węgierskiego....

Po raz jednak wtóry jeszcze uwydatnia Najw. Mowa od Tronu związki łączące Austro-Węgry ze sprzymierzonemi państwami: czyni to wtedy mianowicie, gdy Najj. Pan mówiąc ze współczuciem o przejściach, na jakie narażona była armia włoska w Erytrei, oddaje cześć dzielności oręża włoskiego. Ta publiczna enuncyacya przy tak uroczystej sposobności, nie tylko dowodzi sympatyi i życzliwego usposobienia dla Włoch, lecz także jest ponownem uroczystem stwierdzeniem ścisłych związków, które w ogóle łączą państwa, do troistego przymierza należące.

Mowa, będąca tak potężną manifestacyą pokoju, nie mogła pominąć także prac i zabiegów wewnętrznych oraz dzieł pokojowych, dokonanych na wewnętrznej arenie państwowej. Mówi też zatem o postępie w Bośnii i Hercogowinie, mówi o uzupełnianiu armii, mówi przedewszystkiem o wystawie i jubileuszu węgierskim i o pracach, dokonanych, przy Żelaznej bramie na Dunaju, podnosząc przytem, że obecnie już ukończone to dzieło wywrze niezawodnie błogi wpływ na rozwój handlu i przemysłu. Serdeczną nutą dźwięczy wreszcie w słowach Najj. Pana gorąca wzmianka o dowodach niezachwianej wierności i przywiązania, złożonych Najj. Panu niedawno przez ludy Monarchii, z powodu bolesnej straty jaką Najj. Pan poniósł przez śmierć Swego Dostojnego Brata. A w ten sposób, zaznaczenie serdecznych węzłów, łączących Monarchę z Jego ludami, uwydatnienie wewnętrznych prac i wewnętrzego rozwoju Monarchii, podniesienie związków trójprzymierza i stosunków z innemi państwami, wola i pewność utrzymania pokoju, przezorna energia, poczucie siły i głęboki rozum polityczny, który broni i podnosi powagę Państwa, — to cechy ostatniej Mowy tronowej, silne i głębokie wywierającej wrażenie.

Zwrócona zaś przez uroczyste otwarcie Delegacyj uwaga świata politycznego w kierunku zewnętrznej polityki Austro-Węgier, powoduje, że przeszło już całoroczna działalność Pana Ministra **hr.** Gołuchowskiego, jest przedmiotem sądów i oceny. Związek zachodzący między tą działalnością a Najw. Mową Tronową jest zbyt naturalny i silny, aby trzeba było zaznaczać, że działalność ta spotyka się z wielkiem i ogólnem uznaniem.

---

73)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR."

III.

(Ciąg dalszy).

— Dzielny chłop, wielkiego serca i animuszu. Przysłał nam za wczorajszy wieczór po dwadzieścia papierków. Gdyby nie on, Gąsior by nas zdusił.

— A ponieważ nie zdusił nie traćmy czasu i do Adryanny. Janek bierze role Maurycego Saskiego i księcia de Bouillon; zaczynamy!

Mistrz oprzytomniał, nastroszywszy brwi na powagę.

— Robota! a słuchać, bo rano każde moje słowo złoto.

— Czerpmy to złoto garściami! — zaśmiała się wesoło Dziunia. — Nasza czwórka musi grać koncertowo i odbijać od hołoty Gąsiora.

Zaczęli, lecz dnia tego nie było im dane skończyć. Furtka się z hałasem rozwarła i dama w słomkowym, ogrodowym kapeluszu, przymocowanym czerwoną wstążką, związaną pod brodą, płynęła cicho, jak woda płynie, lecz szybko.

— Pałczyńska, kochanka Gąsiora! — zawołała Ludka i w mgnieniu oka uciekła do drugiego pokoju, za nią mistrz i Janek.

I znowu Dziunia została sama; Pałczyńska weszła i stając we drzwiach mówiła na poły dramatycznie, a na poły czule:

— Mimo, że nie widziałam pani wczoraj, odrazu odgaduję, że to nasza gwiazda, kochana nasza gwiazda! Pozwolisz pani wejść?

— Proszę.

Pałczyńska weszła, robiąc dystyngowaną, uroczą i tkliwą.

— Przychodzisz pani w misyi od pana Gąsiorskiego?...

— A broń Boże, co mnie Gąsior obchodzi, dosyć się on nas naobdziera, to i dobrze, że się znalazł taki, co mu się nie da. Przyszłam poznać młodą, a nie skłamię, gdy dodam piękną koleżankę i prosić ją, aby się ulitowała nad nami, dała się ubłagać i wystąpiła w naszej budzie. Gąsior zbankrutował w Sączu i powiedział nam, że budę zamknie, gaży nie wypłaci, jeżeli nie będzie miał trzech pełnych przedstawień.... A któż je da gwiazdo! jeżeli ty nie zaświecisz.... kto?... — wydeklamowała tkliwie, rozsunęła wachlarz i wachlowała się nim, strojąc dramatyczną minę.

Dama ta miała lat około trzydziestu pięciu, zręcznie podmalowane oczy, brwi i usta, patrzała ciekawie i ostro, z ust wydobywała się przebiegłość i tajona namiętność....

— Zaświecę — odparła Dziunia wesoło — jeśli Gąsior potrze zapałkę i zapali.

Przez usta Pałczyńskiej przemknął szybko jak błyskawica radosny uśmiech.

— Ależ on pociera dziesięcioma procentami — zawołała. — Pani jesteś pierwszą na jego scenie, której płaci za gościnne występy.... i to aż tak wielką sumę.

— Jeśli jestem pierwsza to przynajmniej niech dobrze zapłaci.

Dama wstała.

— Hortensya Pałczyńska, zwykle Horcia *en tout cas*.... to znaczy do wszystkiego, do wszystkich ról, do zapychania wszystkich luk. Z młodości przy guwernantce mówiłam ciągle po francusku. — Westchnienie ciche, lecz głębokie, towarzyszyło temu miłemu wspomnieniu francuszczyzny....

Dziunia dygnęła.

— Jadwiga Jagielska, początkująca prowincyonalna aktorka.

Horcia oniemiała, lecz na jedno mrugnięcie oczu.

— Gwiazdo — rzekła — jeżeliś się już sama tak przezwała, to Gąsior dobrze płaci!...

— Ale widzisz siostrzyczko, tu stanowisko moje jest wyjątkowe. Wiem tak dobrze jak i pani, że Gąsior bezemnie nie będzie miał trzech pełnych przedstawień. A zatem byłabym głupia, gdybym nie pociągnęła! I pani, gdybyś była na mojem miejscu, to samo byś zrobiła.

— Ale nie masz pojęcia gołąbko, jak Gąsior jest uparty. Woli stracić, jak ustąpić....

— To tak samo jak i ja!...

— A my biedne sieroty wypędzone na zieloną paszę!? — Chciała płakać Horcia, lecz ze względu na podmalowane oczy odstąpiła od zamiaru.

— Uproście Gąsiora!... pani podobno masz na niego wpływ!

— Ja? któż to powiedział!...

— Mówią, że pani Gąsiora wodzisz za dziób i rządzisz budą.

— A cóż żona, którą Gąsior kocha?

— Oszukujecie ją!... Tak mówią.

— To potwarz, kłamstwo, obelga, nie przyszłam tu po to, aby mi naruszano mój honor, moją reputacyę i skromność....

— A któż je pani narusza — odparła sucho Dziunia.

— Ty! — zawołała Horcia wzburzona — tyś mnie nazwała kochanką Gąsiora. Jak śmiesz „profaner" uczciwe, szlacheckie nazwisko, które noszę i dystynkcyę, którą wśród was aktorek *je represente!*

— Powiedz pani Gąsiorowi — odpowiedziała Dziunia wesoło — że nie odstąpię od dwudziestu pięciu. A jeśli będzie się irytował pociesz go i ucałuj.

— Szkaradna! *je m'en fiche* z was wszystkich.... wasze plotki, *c'est l'eau qui coule*. Zobaczymy się jeszcze....

— W budzie, na scenie i ucałujemy!

Horcia zirytowana wybiegła, ukryci powrócili do saloniku. Ludka z radości ucałowała Dziunię.

— Na honor — mówił mistrz — lepiejbym sam nie odegrał. A nawet wątpię, żeby stary Szekspir zręczniejszy dyalog poprowadził.

— Gąsior ją tu przysłał — zrobił odkrycie Janek.

Wszyscy w śmiech.

— Zirytowała mnie swoją francuszczyzną i głupią grą. Zresztą należało z nią skończyć, bo czasu nie ma. To już ostatni atak Gąsiora i teraz dopiero skapituluje!

— Skapituluje, musi! — wołali Ludka i Janek.

— A zatem jedźmy dalej.... na scenie mistrz i ja.

Janek otwieraj kajet!

Janek suflerował, robota szła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 1 czerwca b. r.:

1. Wydać okólnik w sprawie drukowania preparacyj i komentarzy do lektury autorów greckich i łacińskich w gimnazyach.

2. Zatwierdzić wybór p. Stanisława Przybyłowskiego, wł. dóbr w Krzyworówni, i ks. Jakóba Moszory, orm. kat. proboszcza w Kutach, na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie.

3. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Marcina Gockę w Popowcach; Kazimierza Zagajewskiego nauczycielem kierującym i Herminę Zagajewską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły ludowej w Knihininie wsi; Helenę Strzyżowską nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Mościskach; Józefę Anielę Orzechowską starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Mościskach; Karola Michała Stockiego starszym nauczycielem 3-klasowej szkoły w Pawłosiowie.

4. Przekształcić szkoły ludowe: jednoklasowe w Krasiczynie i Podhajczykach na dwuklasowe od 1 stycznia 1897; dwuklasową w Uściu biskupiem na trzyklasową od 1go września 1897 i trzyklasową w Krowodrzy na czteroklasową od 1 stycznia 1897.

5. Zorganizować szkołę ludową jednoklasową w Śniatynce od 1 września 1896.

6. Aprobować do użytku w szkołach średnich podręcznik p. t.: Nohl-Bednarski. M. Tulliusza Cycerona mowa o naczelnem dowództwie Gnejusza Pompejusza. Lwów 1896. Cena egzemplarza oprawnego 70 h.

Delegacye.

Budapeszt, 1 czerwca.

(Delegacya na przyjęciu u Najj. Pana).

Ponieważ wspólny parlament zebrał się w tym roku w Budapeszcie, więc wedle przyjętego zwyczaju Delegacya austryacka miała w uroczystem przyjęciu u Najj. Pana pierwszeństwo przed węgierską. W sali tronowej zamku królewskiego zebrali się wszyscy bez wyjątku delegaci Rady państwa. Polacy pojawili się w strojach narodowych; wielu delegatów miało na sobie mundury państwowe i wojskowe. Z uderzeniem godziny 12 w południe wszedł Monarcha w otoczeniu PP. Ministrów i dostojników dworskich do sali a usiadłszy na krześle tronowem odczytał znaną Mowę tronową. Przy kilku jej ustępach odezwały się rzęsiste oklaski, mianowicie gdy Monarcha stwierdził, że pomimo pewnych niepokojących na Wschodzie kwestyj, pokój europejski nie był zamącony, dalej przy wzmiance o uznaniu księcia Bułgaryi i o bojach wojsk włoskich w Afryce. Po odczytaniu Orędzia odezwały się zewsząd grzmiące oklaski.

Najj. Pan zszedłszy z estrady tronowej wstąpił w półkole delegatów. Tych członków Delegacyi, którzy po raz pierwszy do niej należą przedstawiał Pan Prezes gabinetu hr. Badeni. Monarcha był w wyśmienitym humorze i wyglądał wybornie. Z Prezydentem baronem Chlumeckym i wiceprezydentem hr. Vetterem rozmawiał o węgierskiej wystawie jubileuszowej, którą chwalił bardzo i nazwał ją dziełem wykonanem wybornie. Z pp. Zaleskim i Jędrzejowiczem mówił obszernie o pracach parlamentu austryackiego w ostatnim jego okresie prowodawczym. Del. Popowskiego powitał łaskawie jako długoletniego referenta w nadzwyczajnym budżecie wojskowym. Zwracając się do del. Barwińskiego zauważał Monarcha, że parlament pilnie pracował i załatwił wiele pożytecznych przedłożeń. Na to odezwał się p. Barwiński: Istotnie Najj. Panie! Szczególniejsze jednak znaczenie ma ustawa podatkowa, gdyż zapewnia wielkie opusty dla najsłabszych kontrybuentów t. j. ludności wiejskiej. Najj. Pan odrzekł na to: A to rzecz właśnie bardzo ważna. W rozmowie z del. Russem podniósł Monarcha znaczenie ustawy o podwyższeniu płac urzędników. Z del. Lupulem rozmawiał o ekonomicznych stosunkach Bukowiny. Do del. Richtera zauważał, iż parlament powinien starać się załatwić przedewszystkiem reformę przemysłową. Słowem Najj. Pan zaszczycił każdego z delegatów krótszą lub dłuższą rozmową, przyczem okazał nadzwyczajną znajomość nie tylko stosunków parlamentarnych, lecz nawet mniej ważnych stosunków pojedyńczych krajów koronnych. *Cercle* trwał do godziny trzy kwadranse na 1.

O godzinie 1 przyjął Najj. Pan Delegacyę węgierską. Delegaci zebrali się w pałacu Izby magnatów, zkąd gremialnie udali się do zamku królewskiego i zostali przez Marszałka Najw. Dworu hr. Ludwika Apponyi'ego wprowadzeni do sali tronowej.

Po przemowie prezydenta Delegacyi Szella, odczytał Monarcha Mowę tronową, poczem odbył dłuższy *cercle*.

Dzienniki wiedeńskie omawiając Najwyższe Orędzie, podnoszą wyraźnie i stanowczo jego pokojowy charakter. — *Fremdenblatt* pisze: Możemy spoglądać w przyszłość ze spokojem, z zaufaniem w siłę naszego stanowiska i ze świadomością, że między nami a państwami, stojącemi po za trójprzymierzem, istnieją takie stosunki, że roztrząsanie jakiejkolwiek pojawiającej się kwestyi jest ułatwione. Nasza silna i pokojowa Monarchia stała na straży swojej powagi i swoich interesów w czasie, nie wolnym od trudności, a zarazem przyczyniała się do utrzymania europejskiego pokoju, który pozwala na coraz większy rozwój naszych ekonomicznych zasobów i na rozwiązanie wielu doniosłych zadań polityki wewnętrznej. Dziennik ten podnosi wreszcie sympatyczne przyjęcie słów, poświęconych Włochom.

Neue fr. Presse zaznacza, iż stanowcze wystąpienie trójprzymierza powstrzymało przewrót na Wschodzie. Po raz pierwszy trójprzymierze stwierdziło swój bezpośredni związek z politycznem położeniem na Wschodzie, po raz pierwszy słyszymy o wschodniej polityce, co więcej, o wschodnim programie trójprzymierza Wszelka pomyłka, jakoby stanowisko to było wyrazem jednostronnego zdania Austryi, jest wykluczona. — Takie enuncyacye następują tylko w porozumieniu ze sprzymierzeńcami. Trójprzymierze ma program polityki wschodniej. Mowa Najj. Pana podniesie jeszcze popularność trójprzymierza i wzmocni poczucie politycznego bezpieczeństwa w całej Europie.

N. W. Tagblatt zaznacza, że podobnie jak cała zagraniczna polityka Austro-Węgier stała się od niedawna świeższą i swobodniejszą, tak też i swobodniejszy jest ton Mowy tronowej. Enuncyacya cesarska powinna wywołać wszędzie najlepsze wrażenie. — Mowa tronowa jest stwierdzeniem bezwzględnej wierności dla sprzymierzeńców i szczerej przyjaźni dla innych mocarstw.

Presse zaznacza, że Mowa tronowa obszerniej, niż zwykle, roztrząsa międzynarodowe stosunki w Europie, kreśląc jasny obraz zajść ostatniego roku i otwierając znaczącą perspektywę na kierunki przyszłej polityki. Ożywiona sympatya współdziałania trójprzymierza z innemi mocarstwami, uzasadnia nadzieję, że pokoju europejskiego nie zdołają zakłócić takie niepokojące objawy, jakie znowu pojawiły się na Krecie. Ścisłość związku trójprzymierza znalazła wyraz w serdecznych słowach, poświęconych armii włoskiej.

Vaterland pisze, że Najw. Mowa ma charakter w wysokim stopniu pokojowy. Brzmienie jej będzie zatem wszędzie przyjęte z zadowoleniem i wdzięcznością. Mowa cesarska rozwija pomyślny, ożywiony dalszą nadzieją obraz naszych stosunków.

W. Tagblatt: Mowa tronowa jest orędziem pokoju; jest ona jednak zarazem energicznem i świadomem celu orędziem trójprzymierza, którego siłę obwieścił uroczyście przed całym światem senior sprzymierzonych władców, Monarcha pokoju, Cesarz Franciszek Józef.

Rzymska *Opinione* zwraca uwagę na słowa, poświęcone armii włoskiej, a znajdujące się w Mowie tronowej Cesarza Franciszka Józefa. Dziennik pisze, że jest to niezwykle wysokie uznanie, jakie od naczelnego Wodza austryacko-węgierskiej armii żołnierzom zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego króla dostały się w udziale. *Tribuna* podnosi, że pokojowe intencye trójprzymierza, którego nieustannem dążeniem jest zachowanie harmonii i pokoju w starciu sprzecznych interesów, nie mogły być jaśniej i dokładniej naznaczone. Dziennik dodaje, że Włochy winny być wdzięczne za objawy współczucia i pochwały, wyrażone przez Najj. Cesarza Franciszka Józefa z powodu losów włoskiej ekspedycyi w Afryce.

Katastrofa w Moskwie.

Świat cały pozostaje ciągle pod wrażeniem strasznej katastrofy na polu Chodyńskiem, która ponury rzuciła cień na świetne uroczystości koronacyjne.

Plan sytuacyjny katastrofy tak się przedstawia: Na polu Chodyńskiem ustawiono co 100 kroków budy, w których rozdawane miały być podarunki koronacyjne. Równolegle z linią 140 bufetów, ciągnie się płytki rów, który naprzeciw pierwszego bufetu przybiera szerokość trzydziestu, a głębokość dwu sążni. Między rowem a bufetem biegnie droga 30 kroków szeroka. Katastrofa wywiązała się przed pierwszymi bufetami. Pod naporem tłumu, runęły pierwsze szeregi w rów, który w przeciągu kilkunastu minut zapełnił się setkami ciał. Masy z nieprzepartą siłą przewaliły się przez rów, prawie bez świadomości, czy stąpają po ziemi, czy po miażdżonych zwłokach. Kiedy tłum docisnął się do bud, urzędnicy widocznie chcąc wstrzymać napór, poczęli rzucać podarki między lud. Powstał straszliwy tłok, który pociągnął za sobą dalsze ofiary, lecz te po większej części odniosły tylko ciężkie skaleczenia. Po dłuższym przeciągu czasu zdołali kozacy wyprzeć część tłumu. Tłum zaczął odzyskiwać świadomość. Otrzeźwiony straszliwym widokiem, wydobywał z dołów stratowane i pokaleczone do niepoznania zwłoki. Wojskowi lekarze przybyli z pomocą rannym. Stosy trupów, okryte słomianemi matami, przewieziono na cmentarz w wozach straży ogniowej; rannych do szpitalów w wojskowych wozach lazaretowych. Jednego żandarma zgnieciono wraz z koniem. Trzy osoby popadły w szpitalu w szał obłąkania. Tysiączne zastępy powracały w panicznym strachu do miasta.

Liczba ofiar nie jest dotychczas stwierdzona. Na cmentarzu złożono 1282 trupów. W celu wykrycia bezpośredniego powodu katastrofy wdrożono śledztwo. Pogłoska twierdzi, że ludzie, konwojujący wozy z podarunkami, na prośby tłumu, jeszcze nie zbyt licznego, poczęli rozrzucać zawiniątka między masy. Rozdawanie miało się rozpocząć dopiero o godzinie 11 w południe. Jak iskra, wznie-

---

3)

Z LITERATURY OBCEJ.

(Klasyczny romansopisarz angielski Henryk Fielding).

I.

(Ciąg dalszy).

Powstrzymywać się od spełnienia złego czynu ze względu na następstwa, jest nader nader lichą, dowodzącą chyba, że mogą być dozwolone grzechy, jeżeli nam się one przedstawiają bez fatalnych następstw i taką w istocie źle ugruntowaną zasadą moralności jest zasada Fieldinga. — Nie chwalę się cnotą czystości — mówi Tom Jones — wyznaję, że popełniłem nie jeden błąd; ale nie mam na sumieniu, żem uczynił krzywdę której z kobiet i nie pragnąłbym dla własnej przyjemności być samowiedną przyczyną nieszczęścia istoty ludzkiej. — Bardzo dobrze, ale jeżeli stajesz się tą przyczyną bezwiednie? Jedyna rzecz, o której wiesz, to, że możesz zrobić źle, a jedyna, którą winieneś uczynić, to powstrzymać się; reszta nie leży ani w twojem sumieniu, ani w możności". — Złe, czy dobre, nasze czyny raz spełnione, istnieją, żyją, rozwijają się niezależnie i bez naszej wiedzy, jak dzieci, które się z pod dozoru wyłamały i które często tak mało bywają do swoich ojców podobne, że stają przed nimi, w ich własnym domu, jak uosobione ich przeciwieństwo [1]). Oto jest prawda, którą moralista, głębszy i poważniejszy niż Fielding, miał rozwinąć z cudowną elokwencyą w powieści, uznanej za arcydzieło. Oryginalne pragnienie „grzeszenia, nie czyniąc drugim żadnej ujmy", jest naiwnym fałszem, który George Eliot, zapalona czytelniczka Fieldinga, zauważyła zapewne z uśmiechem smutnym, ale pełnym wyrozumiałości. „Od kiedy nauczyłem się rachować z moimi czynami, mówi szlachetny Adam Bede, widzę jasno, że złe postępowanie nie może nigdy przejść bezkarnie, nie sprowadziwszy za sobą więcej złych skutków, niżby to przypuścić było można. Jest z tem ta sama historya, co ze złem dziełem: nigdy nie możesz obrachować nieprzyjemności, jakie cię z tego powodu czekają, ani ich końca przewidzieć".

Fielding ożenił się w 1735. Małżonka jego, miss Karolina Cradock, posiadała, wraz z majątkiem 1,500 sterlingów, wszystkie cnoty i skończoną piękność, jeżeli można polegać na pełnych zachwytu opisach Fieldinga w Tom Jones, gdzie ona figuruje pod nazwą Zofii Western, i w Amalii. Nikt zresztą nie zadał fałszu tym opisom. Jedyną rzeczą, nad którą spoczywa rodzaj tajemnicy, jest nos tej panny, który, jak utrzymują, nadwerężyła sobie dość znacznie w jakimś upadku. Czuły małżonek zapewnia nas, że lekka blizna na nosie Amelii dodawała jej niewypowiedzianego uroku, podczas gdy Samuel Johnson, ze znaną sobie gburowatością opisuje nam „ten szkaradny złamany nos, nigdy nie zabliźniony." Pierwsi biografowie Fieldinga mówią, że pojechał on po swoim ślubie zamieszkać na małym folwarku, pozostawionym mu przez matkę, który przynosił mu 200 funtów dochodu. Tam, pomimo postanowienia, żeby uregulować nieco swoje życie, lekkomyślna i wrażliwa natura wzięła górę: zapragnął rywalizować wspaniałością z sąsiadami, zakupił psiarnię, stajnię, otworzył dom dla każdego wesołego towarzysza i otoczył się służbą w żółtej liberyi Materyał i kolor żółty nie należą do trwałych, trzeba było często odnawiać liberyę; dość, że w ciągu lat trzech, Fielding przepuścił 1.500 funtów sterlingów swojej żony i własną schedę, która przy dobrych rządach mogła była zapewnić mu niezależność aż do końca życia. Ostatni biografowie zbijali jeden za drugim te fakta, w których znajdują materyalne nieprawdopodobieństwa i do legend je zaliczają; ale godzą się, że w zasadzie jest to możebne i że lekkomyślna rozrzutność Fieldinga nie ulega twierdzenia. Owa koncesya osłabia nieco poprzednie zbijania. Jedynie tylko legendy, których za prawdę uważać nie należy, są te, które mają na celu fałszowanie charakterów ludzi i rzeczy. Historyjka o żółtej liberyi „pod wszelkiemi zastrzeżeniami" zostanie zawsze powtarzaną, gdyż prawdziwa czy nie, jest ona prawdopodobną i nie ma nic innego na celu jak tylko uosobienie prawdopodobnego przypuszczenia: że Fielding żył z dnia na dzień, rozrzucał pieniądze i nigdy się z pieniędzmi nie rachował. Troska, jaką później okazywał o przyszłość swojej rodziny, poświęcenie, jakie czynił ze zdrowia swego i życia, spełniając przyjęte obowiązki nie są argumentem przeciw dawnemu rozrzutnemu sposobowi życia; gdyż jest to całkiem rzeczą zwyczajną u bogato uposażonych i wrażliwych natur, jaką posiadał Fielding, że naj przód posuwają się do wszelkich szalonych ostateczności a później wyrównywają to innemi ostatecznościami, dając miarę czem może być człowiek pod względem wybryków a potem wzniosłych uczuć.

II.

Ustawa cenzury teatralnej odsunęła Fieldinga od teatru. Po 1737 r. napisał już tylko dwie lub trzy komedye. Odtąd dziennikarstwo było jednym ze sposobów, służących mu do utrzymania. W tym czasie, gdy już miał lat trzydzieści i był ojcem rodziny, oddał się znowu nauce prawa, którą rozpoczął był dawniej na Uniwersytecie w Leyde. Został przyjęty do Izby adwokackiej w 1740 r. W tym samym roku ważne literackie zdarzenie odkryło jego geniusz i otworzyło właściwą drogę temu, którego Walter Scott nazywa „ojcem tegoczesnej powieści".

Zdarzeniem tem było pojawienie się moralnej powieści pod tytułem: „Pamela, czyli cnota nagrodzona, serya listów rodzinnych pewnej młodej służącej do swoich rodziców; dzieło napisane w celu umocnienia zasad prawdy i religii w duszach młodzieży". Jest to historya młodej służącej, która opierając się nagabywaniom swego młodego pana, kończy na tem, że go poślubia. Autorem był Samuel Richardson, człowiek surowych zasad i pełen chłodu, mający lat przeszło pięćdziesiąt, drukarz z zawodu, chociaż dość niewykształcony; porządny bardzo, utrzymujący zawsze wzorowo swoje rachunki, ścisły przestrzegacz przepisów religijnych i wszystkich innych, widujący mało ludzi, ograniczający swoje światowe stosunki na małem kółku pobożnisiów i dewotek, których był wyrocznią, przytem wegetaryanin, pijący wodę i herbatę; słowem, kontrast Fieldinga pod każdym względem.

Jesteśmy nieraz dzisiaj zmuszeni przypominać sobie nauki mistrzów, którzy nam każą wchodzić za pomocą historycznej intuicyi w uczucia przeszłych wieków, i tej metody trzymać się będziemy, aby pomówić ze sprawiedliwą wyrozumiałością o tem nieznośnem dziele; gdyż pierwszą naszą myślą byłoby wyznać, że literatura nie stworzyła nigdy nic podobnie głupiego, płytkiego, bezsensownego. Listowa forma przyjęta przez autora jest najprzód całkiem niewłaściwa. Pamela, uwięziona przez swego tyrana, pozostająca pod najściślejszym dozorem, przepędza dni i noce na pisaniu. Kiedy stara się uciec z więzienia, opisuje projekt ucieczki. Obawiając się, aby nie pochwycono jej dzienniczka, pisze rodzaj skrócenia z niego, a Richardson, który podał już był wszystko *in extenso*, podaje nam także i to skrócenie, które wcale krótkiem nie jest; ależ i to skrócenie mogło jej być odebranem, czemuż nie napisała jeszcze skrócenia skrócenia? Naturalnie wszystkie listy Pameli do rodziny są przejmowane przez jej młodego pana, który czyta wszystkie swoje łotrostwa i posyła potem te listy pod ich adresem! Dwa usiłowania gwałtu (opisane jak wszystko inne przez samą Pamelę), wychodzą w nagim realizmie z obrzydliwymi szczegółami, które wstręt budzą w czytającym. Oto takim jest nieludzki potwór o którym Pamela nie wspomina inaczej tylko z czułym szacunkiem, którego uwielbia w głębi serca i życzy sobie za męża! Zostawszy jego żoną pisze:

Niech Bóg błogosławi i wynagradza drogiego, kochanego i dobrego pana, który tak wyniósł niegodną sługę i dał jej przy swem sercu miejsce, którego pozazdrościłaby nie jedna wielka dama!

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) F. Brunetière, *Le Roman naturaliste.*

cająca pożar, przebiegła wieść, że zaczęło się rozdawanie; tłum rozgorączkowany rzucił się po zdobycz i katastrofa była gotową.

Moskowski Listok pisze: Zeznania naocznych świadków o katastrofie nie zgadzają się w wielu szczegółach, napewno wszakże jako przyczynę katastrofy podają następujące fakta: Policya przybyła zapóźno, nie przewidując, że lud przybędzie przed godziną, na którą naznaczono rozdział podarków. Przy rozdzielaniu nie było najmniejszego ładu. Wejścia były zbyt wąskie, a nadto przyczyniły się do nieszczęścia doły i nierówności terenu.

Zeznania świadków naocznych potwierdzają również, że główną przyczyną nieszczęścia były doły na miejscu wypadku. Zdarzało się, że zemdleni wskutek braku miejsca nie padali na ziemię, lecz zostawali w stojącej pozycyi; bezprzytomnych unosił tłum. Dwudziestu czy trzydziestu kozaków, ustawionych przy namiotach, poprostu zmieciono. Po godz. 6 rano rozeszły się tłumy tak, że na placu pozostała zaledwo piąta część całego tłumu. — Wielu pozostało celem wzięcia udziału w uroczystości, lub dla wyszukania zabitych krewnych. Gdy policya przybyła, nie pozostało jej już nic innego do czynienia, jak przeszukanie pola i oddzielenie trupów od żywych.

Przeszło 500 rannych odstawiono natychmiast do szpitala. Szpitale i zabudowania policyjne są przepełnione trupami. Wiele osób zginęło przy piciu piwa, przygniecionych przewracającemi się beczkami. Najznaczniejsza liczba zabitych pochodzi z klasy robotników i chłopów, którzy, osłabieni przebytą drogą, ulegli najłatwiej natłokowi.

Trupy znajdowano także w pobliżu Chodyńskiego pola i w okolicznych wsiach; ranni bowiem, uchodząc z miejsca katastrofy, upadali i ginęli w zaroślach. Niektórzy dopiero w znacznem oddaleniu od Moskwy uczuwali swe rany, których w pierwszej chwili przerażenia nie dostrzegli. Wielu rannych odniesiono do własnych domów.

W okolicznych fabrykach odbyto dnia 2 b. m. rano przegląd, przy którym przekonano się, że brakuje wielu robotników. W jednej brakowało aż 70. Wszyscy przypisują znaczną winę policyi. Ponieważ obszar Chodyński nie należy do zakresu jej działalności, przeto dopiero w najkrytyczniejszej chwili wkroczyła ona na miejsce wypadku. Lud mimo nieszczęścia nie ustępował i domagał się natarczywie dalszego rozdziału podarków, dlatego zwrócono przeciw niemu sikawki straży ogniowej. Środek ten poskutkował; tłum począł się rozchodzić. Naoczni świadkowie opowiadają, że tłumy nie wstrzymywały się od tańców nawet wobec trupów.

Rossyjska Agencya rozesłała o katastrofie następujący telegram w d. 31 maja:

Dziś władze sądowe dokonały oględzin miejsca katastrofy. Cmentarz Wagańkowski pełen jest ludu, sznurem niemającym końca, napływa tam lud, celem odszukania pomiędzy trupami zwłok krewnych swoich. O godzinie 4 popołudniu na cmentarz przybył duchowny Jan Kronsztadzki i zwrócił się do wielu łkających kobiet z wyrazami pociechy. Ukazanie się duchownego wywarło silne wrażenie na wielu strapionych nieszczęściem. Katastrofa na polu Chodyńskiem rozegrała się w sposób następujący: Zgromadzony lud o świcie zaczął się posuwać ku szeregowi bufetów z poczęstunkiem od strony hippodromu wyścigowego. Na 30 sążni przed bufetami znajduje się głęboki dół, mający 10 sążni szerokości. Dążąc naprzód z zapędem, tłum do owego dołu spychał przednie rzędy osób. Do dołu wpadły nie dziesiątki ale setki ludzi. — Wkrótce dół ten w części bliższej szosy Petersburskiej, był prawie zapełniony ludźmi. Wszystko to się stało w przeciągu jakich minut 15. W tak krótkim czasie zginęło przeszło 1000 ludzi. Reszta tłumu, popychana od tyłu przez setki tysięcy osób, pędziła gwałtowną falą ku bufetom, gdzie się zaczęło rozdawanie poczęstunków i czarek koronacyjnych. Nikt nie zważał, czy idzie po ziemi, czy po ciałach ludzkich. Wkrótce przy bufetach nastąpił taki natłok, że literalnie niepodobna było oddychać. Tłum, dostawszy się do poczęstunków, zaczął wyrzucać po za siebie paczki z jadłem i kubkami. Wynikł ścisk, którego następstwem było wiele ofiar. Nietyle było zabitych, i e okaleczonych. Wkrótce porządek przywrócono. Tłum, w jednej chwili wytrzeźwiony widokiem strasznym, zaczął ze łzami i zawodzeniem wydobywać zwłoki z dołu. Zażądano pomocy lekarskiej. Lekarze wojskowi szybko rozpoczęli swój obowiązek. Rannych i okaleczonych odnoszono do szpitali na noszach, wziętych ze wszystkich zebranych w Moskwie oddziałów wojskowych; zwłoki straż odnosiła do szpitali a także na cmentarz Wagańkowski. Lud, przejęty zgrozą, ze łkaniem postępował za tymi pogrzebowymi wozami. Dziś, o godz. 2 popołudniu carstwo w towarzystwie generał-gubernatora odwiedzili stary szpital św. Katarzyny, gdzie umieszczono rannych, których wczoraj było 141. Car i carowa obchodzili wszystkie sale i baraki, gdzie umieszczono rannych i z wieloma z nich zrozmawiali, wypytując uważnie, w jaki sposób szwank ponieśli. Carowa ze szczególnem współczuciem zwracała się do chorych. Za ukazaniem się cara chorzy się żegnali. Carowa była mocno wzruszona.

W szpitalu Maryjskim rannych jest 65, w klinikach 35. Ciała zmarłych, według wiadomości urzędowych w liczbie 1.282, przewieziono na cmentarz Wagańkowski. Od rana schodzą się krewni i znajomi, odszukując swych bliskich zmarłych, których poznać można tylko po ubraniu i innych przedmiotach. Twarzy rozpoznać niepodobna.

Od godz. 2 po południu odbywa się grzebanie zwłok. Na miejscu znajdują się urzędnicy policyi, spisujący poznanych i kilku duchownych, odprawiających egzekwie. Jutro będą pogrzebane także zwłoki nierozpoznane.

Śledztwo prowadzi sędzia śledczy moskiewskiego sądu okręgowego do spraw szczególnej wagi, Keizer, pod osobistym nadzorem prokuratorów moskiewskiej Izby sądowej i moskiewskiego sądu okręgowego.

Berliński *Local Anzeiger* otrzymał od swego korespondenta z Moskwy następujące sprawozdanie o katastrofie:

Początek rozdawania podarunków oznaczono na godzinę 10, lecz już około godziny 8 jednak obudziły mię krzyki; służąca moja wpadła do mego pokoju, krzycząc głośno: „na polu Chodyńskiem stało się straszliwe nieszczęście, siostra moja powróciła na pół żywa, suknie ma podarte, tysiące ludzi podusiło się“. Wybiegłszy z pokoju, żadnego dorożkarza nie mogłem namówić, by mię zawiózł na miejsce wypadku. Nieznany mi generał zlitował się dopiero nademną i zabrał do swego powozu. Droga między placem Aleksandra i zwierzyńcem zapełniona już była powracającymi, którzy po większej części nieśli nieszczęśliwe podarunki: czerwoną chustkę i emaliowany puhar. Ogromne pole otoczone było silną palisadą, za którą ciągnął się rów głęboki na 3 metry. Tłum znajdował się w istnej pułapce i czuł od początku jakiś niepokój, a każdy przeczuwał coś niedobrego.

Przy pierwszym rowie musieliśmy wysiąść z powozu, bo tłum otaczał zbitem czarnem kołem miejsce wypadku. W umysłach wszystkich panowało okropne rozgoryczenie. Głosy „rozstrzelać Własowskiego“ (oberpolicmajstra Moskwy) mięszały się z różnemi przekleństwami. Kozacy otoczyli wielką przestrzeń, na której poskładano trupy. Pole podobne było do strasznego pobojowiska.

Leżało przeszło tysiąc zgniecionych trupów zmiażdżonych, z sinemi twarzami i wytrzeszczonemi oczyma, z połamanymi członkami. Wszystko to działo się obok bud drewnianych z podarunkami. Niżsi urzędnicy przerażeni ilością tłumu, sądzili, iż uczynią roztropnie, jeżeli ukończą rozdawanie, nim po zamknięciu fabryk wielkie masy robotników napłyną. Dostatecznej ochrony policyjnej nie było jednak na polu. Tłum tłoczył się bez przeszkody, oparł się o palisadę, a wtedy wpadli pierwsi w rów; ci, którzy za nimi stali na nich, tak, że się nikt nie mógł wyratować. Scena odgrywała się całą godzinę, wreszcie przybyli galopem kozacy, którzy natychmiast systematycznie poczęli tłum usuwać.

Zwłoki składano jedne na drugie na wozy straży ogniowej i okrywano je ceratą. Rannych przewożono zamkniętymi wozami Czerwonego Krzyża. U bramy miasta spotkałem powóz oberpolicmajstra z eskortą żandarmów. Szef policyi moskiewskiej był blady, na jego skroni widać było ślady krwi, gdyż raniono go kamieniem. Tłum patrzy na niego z wyrzutem, lecz spokojnie.

Carowa na wiadomość o katastrofie, doznać miała ciężkiego ataku nerwowego. Lud z rezygnacyą mówił: „to wola Boża“. Surowe śledztwo zarządzono; wyniki jego będą ogłoszone, gdyż car życzy sobie, aby cała prawda wyszła na jaw.

Z Petersburga telegrafują: Redaktorowie petersburskich dzienników postanowili nie podawać dalszych szczegółów katastrofy przed ukończeniem dochodzenia. Potem nastąpi szczegółowe i wiarygodne sprawozdanie z całego przebiegu katastrofy. Carstwo zwiedzają ustawicznie szpitale, zapełnione rannymi; najznaczniejsza ich część ma połamane żebra i rany na głowach.

Jak słychać, mają wszyscy wyżsi urzędnicy policyjni, nie wyłączając oberpolicmajstra Własowskiego, otrzymać dymisyę.

Wedle korespondenta *Köln. Ztg.* liczba ofiar wynosi okrągło 2.700. Cesarz Wilhelm bezzwłocznie po otrzymaniu wiadomości o katastrofie wysłał do cara telegram kondolencyjny.

Z Izby włoskiej.

(Sytuacya parlamentarna. — Wydanie generała Baratierego władzom sądowym).

Sprawa sobotniego głosowania włoskiej Izby posłów nad akceptowanym przez gabinet margr. Rudiniego porządkiem dziennym, przyczem rząd otrzymał zaledwie 3 głosy większości, powróciła napowrót na poniedziałkowem posiedzeniu tej Izby. Na wstępie tego posiedzenia oswiadczyło mianowicie 64 deputowanych, że gdyby byli obecni na sobotniem posiedzeniu, głosowaliby za porządkiem dziennym Borsarelliego, a więc na rzecz gabinetu. Pięciu deputowanych natomiast oznajmiło, że oddaliby swoje głosy przeciw porządkowi dziennemu Borsarelliego, a więc przeciw rządowi. W skutek tego liczba głosów oddanych za rządem wynosilaby zamiast 118 głosów, 182, liczba zaś głosów oddanych przeciw rządowi wynosiłaby zamiast 115 głosów, 120. Rząd miałby zatem za sobą większość 62 głosów, — a w skutek tego też wszystkie pogłoski o bliskiej jakoby dymisyi margr. Rudiniego są zupełnie bezpodstawne. Prawdopodobniejszą wydaje się kombinacya, że rząd w odpowiedniej chwili przystąpi do rozwiązania parlamentu i zarządzenia nowych wyborów. W tym celu musi jednak gabinet uzyskać stosowną podstawę do przeprowadzenia nowych wyborów w imię pewnego, konkretnego hasła. Jak twierdzą, gabinet Rudiniego zamierza wystąpić z projektem decentralizacyi administracyi państwowej. Jeśli Izba projekt ten, zmierzający do podziału Włoch na dwanaście okręgów administracyjnych, odrzuci, Rudini bez wahania przystąpi do nowych wyborów i może liczyć na powodzenie.

Na posiedzeniu poniedziałkowem Izba włoska obradowała w dalszym ciągu nad wnioskiem o udzielenie upoważnienia na sądowe ściganie deput. generała Baratieriego. Wielu posłów przemawiało za upoważnieniem. Posłowie ze skrajnej lewicy podnosili, że należy wyszukać wszystkich tych, na których spada polityczna odpowiedzialność za klęskę w Afryce, przed trybunałem wojennym powinien zatem stanąć, prócz Baratieriego także poprzedni gabinet.

Minister wojny Ricotti zaznaczył, że wdrożono dochodzenia, czy prócz Baratierego także inni wojskowi mają być pociągnięci do odpowiedzialności. Śledztwo dało negatywny wynik. Gdyby się jednak w ciągu procesu okazało, że i na innych wojskowych cięży wina, gabinet spełni swój obowiązek. W obecnym stanie rzeczy można wystąpić tylko przeciw Baratieremu.

Dep. Garavetti przedkłada wniosek, żądający, aby wyjaśnioną została cała odpowiedzialność za wyprawę afrykańską.

Po oświadczeniu prezesa gabinetu Rudiniego, że wniosku tego nie przyjmuje, odrzuciła go Izba wszystkimi głosami przeciw głosom skrajnej lewicy. Następnie udzieliła Izba niemal jednogłośnie zezwolenia na ściganie Baratierego. Przeciw głosowało kilku posłów z najskrajniejszej lewicy.

W dalszym ciągu posiedzenia toczyła się dyskusya nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

KRONIKA

Lwów, 3 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Bryńce zagórne, w powiecie bobreckim, na wewnętrzne urządzenie nowo wybudowanej cerkwi filialnej zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Wybór uzupełniający** dwóch radnych miasta Lwowa, wczoraj przeprowadzony, dał rezultat następujący. Głosowało 2874 wyborców; absolutna większość wynosiła 1438. P. Jan Krach otrzymał 2352 głosów, dr. Józef Gostyński 1466. W mniejszości pozostał rabin Izaak Schmelkes, otrzymawszy 1400 głosów, a więc 38 poniżej absolutnej większości. Czwarty kandydat p. Leon Thom, oświadczył przed wyborami, że nie kandyduje, otrzymał mimo to sto kilka głosów.

Tym sposobem po pięciokrotnych głosowaniach i skrutyniach, które zajęły ogółem 97 dni, Rada m. Lwowa została skompletowaną do wymaganej ustawą cyfry 100 członków.

Wynik ten będzie tymi dniami ogłoszony i nastąpi zwołanie Rady celem wyboru komisyi weryfikacyjnej, która zajmie się sprawdzeniem głosowań i załatwieniem możebnych protestów. Jeden protest, ze strony kilku urzędników gminy, już wniesiono. Weryfikacya potrwa 10—14 dni, a potem nastąpi wybór nowego prezydyum.

— **Kurs kucia koni.** Dyrekcya c. k. Szkoły wyterynaryi i kucia koni we Lwowie podaje do wiadomości, że drugi sześciomiesięczny kurs kucia koni odbędzie się w roku bieżącym w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1896.

Czeladnicy kowalscy, chcący zapisać się na ten kurs mają się w ostatnich dniach czerwca lub najdalej do 3 lipca b. r. osobiście zgłosić w kancelaryi dyrekcyi w gmachu szkolnym przy ulicy Kochanowskiego l. 33 w godzinach od 10—12 przedpołudniem i przedłożyć: 1) świadectwo ukończonej z dobrym postępem szkoły ludowej, 2) świadectwo wyzwolin oraz dwuletniej przynajmniej praktyki czeladniczej.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Zapowiedziana na sobotę (6 b. m.) wycieczka do Lesieniec uda się niezawodnie doskonale. Kapela 30 p. p. oczekiwać będzie gości na rogatce Łyczakowskiej o godzinie 5 popołudniu. W bogatym programie znajdują się igrzyska olimpijskie, podróż do Maratonu, wyścigi, produkcye artystyczne. Po zabawach na łące będzie w sali stosownie udekorowanej przygotowana uczta. Pan Roll przygotowuje nowe tańce.

Zapisywać się można u marszałka „Koła“ do piątku.

Kolej elektryczna funkcyonować będzie w sobotę popołudniu na linii Łyczakowskiej co dwie minuty od godziny 4·30 do 5·30. Na powracających z wycieczki Koła lit.-art. oczekiwać będą wozy już od godziny 9·30.

— **Sztab generalny w Krakowie.** Przybyłego dnia 1 b. m. popołudniu do Krakowa szefa sztabu generalnego JE. br. Becka wraz z generałami, oficerami sztabowymi i wyższymi oraz intendentami, powitali na dworcu pp. delegat Laskowski, prezydent miasta Friedlein i dyrektor policyi dr. Korotkiewicz. Wieczorem w salach kasyna wojskowego odbyło się zebranie towarzyskie, w którem wzięli udział prawie wszyscy przybyli do Krakowa członkowie sztabu generalnego, JE. komendant korpusu br. Albori, generalicya oraz bardzo liczne grono oficerów. Wczoraj rano sztab generalny wyjechał na wycieczkę wojskową do Oświęcimia, dzisiaj zwiedza forty w pobliżu Krakowa a po wspólnym obiedzie oficerskim, w którym weźmie udział cały sztab generalny oraz korpus oficerów krakowskich, wyjedzie konno do Bochni.

— **Gal. klub jazdy panów** ogłasza program wyścigów, które odbędą się na torze krakowskim w dniu 19 b. m. Biegów jest sześć: Bieg otwarcia, nagroda 1000 koron; bieg o nagrodę trybun honorową i 1200 koron ofiarowanych przez klub; oficerskie Steeple-chase o nagrodę honorową JE. hr. Al. Paara, c. i k. inspektora kawaleryi i 2000 koron ofiarowanych przez klub; bieg sprzedażny (nagroda 1000 koron); Aldona Steeple-chase o nagrodę honorową ofiarowaną przez Zdzisława hr. Tarnowskiego i 1000 koron od klubu, wreszcie bieg t. zw. totalizatora, o nagrodę honorową ofiarowaną przez 12 pułk dragonów i 1000 koron od klubu.

Mianowania do tych biegów przyjmuje do 10 czerwca sekretaryat gal. klubu jazdy panów w Krakowie, ul. Wolska l. 5.

— **Wyścigi cyklistów.** Dnia 31 maja 1896 odbył się pierwszy drogowy wyścig lwowskiego klubu cyklistów na drodze z Mościsk do Przemyśla. Była to pierwsza część konkurencyi o nagrodę jubileuszową, urządzoną z powodu dziesięcioletniego jubileuszu istnienia klubu. Konkurencya ta składa się z 4 wyścigów; 2 na szosie, 2 na torze. Zwycięzcą będzie ten, który stosunkowo najlepsze w tych wyścigach osiągnie miejsce. Wczoraj zatem odbył się pierwszy 20-kilometrowy wyścig na szosie. Jako pierwszy przyjechał p. dr. Henryk Mikolasch w $44^1/_4$ minutach, jako drugi p. Józef Romaszkan w $44^1/_2$ minutach, jako trzeci p. dr. Stefan Niementowski w 47 minutach. W ogóle było uczestników pięciu. Wyścig odbył się bez przeszkód, tylko silny przeciwny wiatr nie dozwolił współzawodnikom rozwinąć większej chyżości.

Wyścigi galicyjskich cyklistów, które się mają odbyć na torze lwowskiego klubu cyklistów w dniu 7 b. m. obudziły wielkie zajęcie w kołach sportowych. Zastęp trenujących się jest bardzo liczny i między trenującymi zauważyliśmy kilku najlepszych wyścigowców krakowskich.

— **Wycieczka do Janowa.** Klub pocztowy zamierza urządzić w dniu 14 czerwca zbiorową wycieczkę do Janowa w towarzystwie własnej kapeli. W wycieczce tej mogą wziąć udział także znajomi członków klubu. Urocze lasy janowskie, wielki staw, kąpiele, przejażdżki łódką, gry towarzyskie zachęcą zapewne wielu do udziału w tej wycieczce, która szerszemu gronu osób da sposobność poznania nowo powstającej w pobliżu Lwowa kolonii letniej.

— **Koncert** klubu pocztowego, urządzony pod protektoratem p. Bronisławy Seferowiczowej na cel dobroczynny w dniu 4 maja b. r., przyniósł czystego dochodu 233 zł. 86 ct. Kwotę tę złożono na książeczkę gal. Kasy oszczędności. Wszystkim, którzy łaskawie brali udział, zasyła wydział klubu serdeczne „Bóg zapłać!“

Naddatki złożyli: Księżna Namiestnikowa Sanguszkowa, pani Marszałkowa hr. Stanisławowa Badeniowa, hr. Platerowa, hr. Siemieński-Lewicki, książę Ogiński, dr. Barzycki, pp.: Aleksander Dawidowski, Gileczek, Kasprzycki, Wopaterny, urzędy poczt: Nowy Sącz, Kołomyja i Kraków dworzec.

— **Pożar** wybuchł dziś po godzinie 10 przedpołudniem w dzielnicy czwartej, mianowicie, w ul. Łyczakowskiej bocznej, poniżej koszar kawaleryi, gdzie w realności l. 73, paliło się siano w szopie, w której prawdopodobnie robotnicy przez nieostrożność zapuścili ogień. Domownicy, spostrzegłszy płomienie, zarzucili w braku wody, płonące siano ziemią i rychło pożar stłumili. Tren pożarny, pod komendą naczelnika p. Prauna przybywszy na miejsce, zajął się dokończeniem gaszenia i rozebraniem zagrożonego budynku. Szkoda nieznaczna.

— **Krakowskie Tow. sztuk pięknych** odbyło onegdaj ogólne zgromadzenie. Przewodniczący Edward hr. Raczyński w zagajeniu podniósł znaczenie reformy statutu, wprowadzonego po rozłączeniu się krakowskiego Towarzystwa z Reprezentacyą lwowską, reformy nacechowanej duchem zdrowego postępu i zastosowanej do zmieniających się z biegiem czasu potrzeb. Obecni wyrazili wdzięczność dr. Karolowi Pieniążkowi

za trud i pracę około ułożenia nowego statutu poniesione. Odczytane sprawozdania dyrekcyi i komisyi kontrolującej przyjęto do wiadomości, poczem przystąpiono do wyborów.

Do dyrekcyi w miejsce ustępujących w myśl §. 27 statutu pp.: dr. Konstantego Górskiego, dr. Maryana Sokołowskiego, Tadeusza Stryjeńskiego, dr. Stanisława Tomkowicza, Wincentego Wodzinowskiego, wybrano pp.: dr. Stanisława Tomkowicza, Wincentego Wodzinowskiego, Tadeusza Stryjeńskiego, Leona Wyczółkowskiego, dr. Wiedigera.

Do komisyi kontrolującej wybrano jako członków pp.: Gołąba Michała, Filichowskiego Hipolita, Bereźnickiego Juliana; jako zastępców pp.: Raczyńskiego Augusta, Cholewicza Wacława, Antoniewicza Bolesława.

Po zakończeniu walnego zebrania, odbyło się posiedzenie dyrekcyi, na którem wskutek ustąpienia dotychczasowego prezydyum, które było wybrane na podstawie dawnego statutu, przystąpiono do wyboru prezesa i dwóch wiceprezesów. Prezesem Towarzystwa wybrany został Edward hr. Raczyński (ponownie), I wiceprezesem dr. Stanisław Tomkowicz (ponownie), II wiceprezesem dyrektor Julian Fałat.

Do komisyi rozpoznawczej artystycznej zaś wybranymi zostali pp.: Julian Fałat, Piotr Stachiewicz, Wincenty Wodzinowski, Leon Wyczółkowski i Karol Zaremba.

= **Wypadek nagłej śmierci.** W pobliżu koszar na ulicy Zamarstynowskiej zmarł wczoraj popołudniu na chodniku 71-letni szklarz Hersz Fell, zanim zdołano mu udzielić pomocy lekarskiej. Po skonstatowanin, iż przyczyną śmierci był udar sercowy, odesłano zwłoki do kostnicy szpitala.

— **Skok z tramwayu.** Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się onegdaj w Krakowie. P. Wilhelm Weywoda, zastępca oficera 56 p. p., wyskakując z wagonu kolei konnej w pełnym ruchu, upadł tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod koła wozu, które zgruchotały mu kości w obu nogach. Odwieziono go do szpitala wojskowego na Zamku.

— **Samobójstwa.** Karol Brandner, oficer 1 pułku artyleryi w Krakowie, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu swojem w Krakowie. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Wczoraj zastrzelił się we Lwowie w koszarach na cytadeli Karol Marcinkowski, ochotnik jednoroczny przy 30 p. p. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 3 czerwca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
2/6	2 połud.	767·30	+21·0	SE	2	2
2/6	9 wiecz.	766·75	+16·4	SE	1	0
3/6	7 rano	767·27	+17·2	SE	2	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 1 czerwca do 7 rano dnia 3 czerwca b. r. była +22 6°C., najniższa +11·8°C.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Wykłady o wychowaniu dzieci dla kobiet i dziewcząt,** urządziło w Wiedniu Tow. „Ethische Gesellschaft". Celem tych wykładów jest obznajomienie uczestniczek z racyonalnemi zasadami wychowania młodzieży, opartemi na psychologii, etyce i hygienie. Jako prelegentów zaproszono kilka osób wytrawnych, między temi jednego lekarza. Kurs trwać będzie 4 miesiące, a obejmie wykłady z psychologii, hygieny i pedagogii, oraz swobodne omawianie treści wykładów. Wstęp na wykłady bezpłatny, o ile miejsce w sali, przez miasto na ten cel odstąpiony, wystarczy.

Podobne wykłady dla kobiet z różnych gałęzi nauki, odbywają się w kilku szkołach żeńskich w Zurychu. Prelegentami są profesorowie Uniwersytetu i szkół średnich. Wykłady trwają przez cały sezon zimowy.

— **Frekwencya gimnazyów i szkół realnych** w Austryi, według dat statystycznych Ministerstwa oświaty wzrosła o 1556 uczniów w stosunku do roku zeszłego. Od roku 1886—1895 przyrost ten wynosił w gimnazyach 3594, w szkołach realnych 3010, z czego wynika, że przyrost w gimnazyach jest większy, niż w szkołach realnych. W dziesięcioleciu 1876—1885 było przeciwnie. Największy przyrost wykazuje Galicya 734, potem idą: Austrya Niższa 247, Morawa (czeskie gimnazya) 135, Styrya 114, Czechy (niemieckie gimnazya) 110. Na rok następny spodziewany jest jeszcze większy przyrost w gimnazyach, raz, że wiele nowych szkół średnich zostanie otwartych, a powtóre, że już istniejące szkoły zostaną rozszerzone, mianowicie w Wiedniu, Galicyi i na Bukowinie w Czerniowcach i Suczawie.

— **Bal w ambasadzie francuskiej.** Jak wiadomo, pomimo katastrofy chodyńskiej odbył się bal w ambasadzie francuskiej u hr. Montebello, z całym przepychem i największym zbytkiem. Najęty pałac został zamieniony w czarodziejski przybytek, dzięki gobelinom sprowadzonym z Paryża i kwiatom, które kosztowały na tę jedną noc kilkadziesiąt tysięcy fr. Otaczający ogród był oświecony elektrycznemi lampami weneckiemi. Hr. Montebello oczekiwali gości w pierwszym salonie; ambasadorowa miała suknię różową atłasową pokrytą tiulem naszywanym złotem. O godz. 10 przybyli carstwo i w. książęta. Carowa była ubrana w suknię srebrną, a na głowie jaśniał bajeczny dyadem brylantowy. Para carska udała się do salonu, przybranego w sławny gobelin przedstawiający sceny z Donkiszota, w środku zaś wzniesiono fontanę świetlaną; po chwili udali się carstwo do sali balowej, gdzie rozpoczął się kadryl. Carowa tańczyła z ambasadorem francuskim, a car z hrabiną Montebello; drugiego kadryla tańczyła carowa z generałem Boisdeffre. O godzinie 11 podano herbatę w salonie ozdobionym herbami Francyi. Hrabina Montebello wręczyła carowej na pamiątkę przepyszny wachlarz, malowany przez artystę Leloir; 25 innych wachlarzy rozdano w. księżnom. O godzinie 1 w sali zamienionej w najczarowniejszą oranżeryę, wśród klombów zieloności i kwiatów podano kolacyę. Carstwo siedzieli naprzeciw siebie. Car miał za sąsiadkę na prawo hrabinę Montebello, na lewo księżnę bawarską; carowa siedziała między ambasadorem republiki a generałem Boisdeffre. Menu wspaniałej kolacyi było malowane przez znakomitego malarza Gerveai, oryginał otrzymał car; przy innych stołach siedzieli w. książęta. Po kolacyi carstwo przeszli się jeszcze po salonach, o godz. 2 z tym samym ceremoniałem opuścili pałac ambasady.

— **Żywa pochodnia.** W przystępie obłąkania oblał się naftą kupiec Leizor Gruber w Oświęcimiu, poczem podpalił odzienie i spłonął w straszliwych męczarniach jak żywa pochodnia.

— **Polacy w Ameryce.** Z Nowego Jorku piszą: Wielu Polaków, zamieszkałych od dłuższego czasu w Ameryce, przenosi się z miast do dalszych okolic, gdzie zakładają własne farmy. Jest to tak zwana kolonizacya drugiego stopnia. Obecnie powstają nowe kolonie tego rodzaju w północnej Minesocie, na gruntach kolei Northern Pacific, nad rzeką Red-River. Zeszłego roku założone zostały trzy kolonie. Do szkół polskich w Kurytybie i St. Mateuszu uczęszcza wiele dzieci brazylijskich i niemieckich. Lekcye polskiego języka zaprowadzono w szkole handlowej Kupertina w Kurytybie i w Lapie, w świeżo założonem Internacional Collegio.

— **Skarby szacha.** Nasr-ed-din pozostawił następcy swemu skarby niezliczone, które się przechowują w podziemiach pałacu w Teheranie, strzeżonych dniem i nocą przez szyldwachów. Po za drzwiami okratowanemi i opieczętowanemi piętrzą się stosy złota, srebra w monetach i sztabach. Apartamenta szacha były nad samemi podziemiami, tak, żeby każdej chwili mógł do nich schodzić wejściem sobie tylko wiadomem. Oprócz tych bogactw, oszacowanych na miliard franków, w jednej z sal pałacowych nagromadzone są drogie kamienie; najpiękniejszym z klejnotów jest globus szczerozłoty, mający 60 ctm. obwodu, od bieguna północnego do południowego usiany drogimi kamieniami; nazwiska stolic wypisane po persku brylantami. Indye wysadzone są ametystami, Afryka — rubinami, Anglia lśni od brylantów najczystszej wody, morza są ze szmaragdów. Pomiędzy innemi jest jeszcze wspaniały tron przenośny marmurowy, nad którym promienie swe roztacza słońce złote, wysadzane drogimi kamieniami.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Powitaliśmy wczoraj na scenie naszej sympatycznego gościa z Warszawy, a dawnego i dobrego znajomego, p. Władysława Wojdałowicza, w roli „Pana Damazego". Że p. Wojdałowicz grał doskonale, to chyba powtarzać nie trzeba. W jego wykonaniu typ zacnego szlachcica wyszedł w całej pełni, w każdym szczególe wyborny. Gra artysty zawsze równa, jednolita, swobodna, a niezmiernie sympatyczna, zyskała jeszcze teraz na plastyczności. P. Wojdałowicz — widać to — przywykł do wielkiej sceny i doskonale złożonego ansamblu. I wczorajsza całość była także niemal bez zarzutu, zwłaszcza, że jedna z najgłówniejszych ról była powierzona p. Kamińskiemu, który jako rejent Bajdalski raz jeszcze potwierdził zdanie nasze, że jest to artysta niepospolity, grający oryginalnie, ze spokojem i miarą a w opracowaniu szczegółów roli niezmiernie pomysłowy i sumienny. To też zgromadzona wczoraj w teatrze publiczność, witając serdecznie warszawskiego gościa, nie szczędziła także oklasków p. Kamińskiemu, z którymi i my najzupełniej się łączymy. Rola Bajdalskiego, to był ostatni występ gościnny p. Kamińskiego na scenie naszej; z tego powodu ofiarowano mu wspaniały wieniec jako dowód, że Lwów umie cenić talent i pracę sumienną.

W innych rolach wybornie grały pp.: Cichocka jako Żegocina, Gostyńska jako Tykalska, Kwiecińska w roli Helenki. Pp. Hierowski i Kliszewski w rolach Seweryna i Antoniego wywiązali się poprawnie ze swego zadania a p. Wostrowski jako Genio Bajdalski grał dobrze i swobodnie. Pani Żelazowskiej dostała się rola Mańki sieroty, — rola dla tej artystki zupełnie nieodpowiednia. To też skrępowanie było widoczne i w ruchach i głosie i w wyrazie twarzy. Zbyt często zdawało się, że to Dalila, grająca z musu rolę zakochanej, czułej, skromnej i potulnej Mańki.

Dzięki jednak obu gościom naszym, a niemniej pp. Cichockiej, Gostyńskiej i Kwiecińskiej, odżyliśmy wczoraj dobremi, dawnemi wspomnieniami, owego wzorowego ansamblu, który tworzyli na scenie lwowskiej tacy artyści jak: Aszpergerowa, German, Ładnowski, Dobrzański, Zamojski, Fiszer, Wojdałowicz, Kwiecińscy a później nieco Frenkel i Pysznikówna.... Nie mieliśmy wprawdzie wówczas kolei elektrycznej, ale mieliśmy teatr w pięknem, szlachetnem znaczeniu tego słowa.

Wystawa i reżyserya wczorajszej sztuki zasługują na wszelkie uznanie.

Dzisiaj gość nasz warszawski p. Wojdałowicz wystąpi w wybornej swej roli Klapkiewicza w znakomitej komedyi Zalewskiego „Przed ślubem". Spodziewać się należy, że teatr będzie pełny.

Golgota. Panorama „Golgoty", nad którą pracuje znakomity artysta nasz Jan Styka jest już w znacznej części wykończoną; całość wyrysowana już najdokładniej, wymaga jednak jeszcze dłuższego czasu do wykończenia. Artyści współpracownicy p. Styki pracują też gorliwie korzystając z pięknych dni słonecznych z wielką gorliwością przez całe dni od rana do wieczora, nawet bez przerwy obiadowej. Pp. Popiel Tadeusz, Rozwadowski, Stanisławski i Popiel młodszy, rzec można, mieszkają w budynkn, panoramy ongi racławickiej. Artyści spodziewają się, że do chwili zebrania się wiecu katolickiego we Lwowie — który jak wiadomo obradować będzie na placu powystawowym — Golgota będzie ukończoną.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę drugi gościnny występ Władysława Wojdałowicza, artysty rządowych teatrów warszawskich „Przed ślubem", komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Jutro, we czwartek i w piątek nie będzie przedstawienia.

P. Józef Krysta wydał we Lwowie następujące kompozycye muzyczne na fortepian: „Wspomnienia zmarłym poświęcone, Elegia (cena 45 ct.) i „Czar miłości", fantazya (cena 50 ct.).

Sonnenthal, jak wiadomo, obchodził w tych dniach 40-letni jubileusz należenia do Burgu; znakomity artysta nie życzył sobie hałaśliwych demonstracyj i owacyj; niemniej jednak wszyscy dalsi i bliżsi jego przyjaciele oraz liczni wielbiciele pospieszyli z życzeniami z okazyi tak pięknej i rzadkiej uroczystości. Koledzy artysty nie pozostali w tyle; przedwczoraj po przedstawieniu zebrali się za kulisami a w ich imieniu przemówił do jubilata senior artystów Baumeister; po tej przemowie pełnej prostoty i serdeczności, wręczono Sonnenthalowi artystycznie wykonaną koronę szczerozłotą w formie liści laurowych, którą na znak królestwa w sztuce, włożyła na głowę Sonnenthala pani Wolter. Wczoraj udała się do artysty deputacya Stowarzyszenia dziennikarzy „Concordia", celem złożenia mu gratulacyi w imieniu prasy. Na czele deputacyi znajdowali się prezes Towarzystwa p. Winternitz i wiceprezes p. Spiegel.

Wszystkie dzienniki podają jeszcze ciągle szczegóły z artystycznej karyery Sonnenthala; między innemi obrachowano, że od chwili należenia do Burgu wystąpił na jego deskach 5000 razy i stworzył kilkaset ról.

„Przegląd literacki". Ostatni zeszyt *Przeglądu literackiego* przynosi bardzo ciekawą notatkę pióra p. K. Bartoszewicza. Idzie w niej o zagadkową, nierozjaśnioną dotychczas literę „N", którą w roku 1818 kładł Mickiewicz pomiędzy swojem imieniem i nazwiskiem. Tak wiersz „Zima miejska" jak i krytyka „Jagiellonidy" D. B. Tomaszewskiego nosiły podpis: „A. N. Mickiewicz". Pierwszy Estreicher w roku 1859 na podstawie Niesieckiego, który oprócz Poraitów wymienia także Mickiewiczów herbu Nałęcz, usiłował wyjaśnić tę zagadkową literę przez przypuszczenie, iż oznaczała ona początkową literę herbu poety. Kiedy jednak sprawdzono, iż linia Mickiewiczów z których poeta pochodził, pieczętowała się Porajem, przypuszczenie Estreichera upadło. Sądzono więc, że jest to może omyłka druku, ale odznaleziony list Mickiewicza do Lelewela z r. 1818 znowu nosił taki sam podpis. Inni sądzili, iż pod zagadkową literą ukrywa się drugie chrzestne imię poety, ale znów odznaleziona jego metryka stwierdziła, iż na chrzcie nadano Mickiewiczowi imiona: Adam Bernard. Były jeszcze i inne zabawne przypuszczenia, o których p. Bartoszewicz w notatce swej wspomina. Pierwszy raz wcale logicznie rzecz wytłómaczył ś. p. A. Walicki pisząc, że Mickiewicz używał przez pewien czas imienia Napoleon, co mogło się zgadzać z kultem poety dla wielkiego Korsykanina. Ale Walicki opierał swoje twierdzenie na tem, że ktoś go tak przed kilkudziesięciu laty objaśnił. P. Bartoszewicz znalazł w Bibliotece Jagiellońskiej egzemplarz książki Elsnera „Rozprawa o rytmiczności i metryczności języka polskiego szczególniej o wierszach polskich we względzie muzycznym", który to egzemplarz według wszelkiego prawdopodobieństwa był własnością Mickiewicza, a na którym jest niewiadomo czyją ręką położony napis: s ksiąg A. Napoleona Mickiewicza. Gdyby było pewne, że napis ten wyszedł z ręki poety rzecz byłaby stanowczo rozstrzygniętą. P. Bartoszewicz ma jednak „wątpliwości", których znowu nie podziela uczony kustosz biblioteki Jagiellońskiej dr. Wł. Wisłocki. W każdym razie ze szczegółowego, krytycznego przedstawienia tej sprawy, z poprawek na egzemplarzu dziełka Elsnera i t. d. sądzi p. Bartoszewicz, iż choćby napis, o którym mowa nie był położony przez poetę, są wszelkie cechy prawdopodobieństwa, iż litera „N" oznaczała Napoleona i dopóki jakiś niezbity dowód przypuszczenia tego nie obali, trzeba je będzie uważać za jedynie możliwe wyjaśnienie zagadki; wyjaśnienie nie tylko ciekawe dla bibliografów, ale i dla tych, których obchodzi duchowy portret twórcy „Pana Tadensza"; byłby to bowiem pierwszy ślad jego entuzyazmu dla Napoleona, a później dla idei bonapartyzmu, której był wierny przez całe życie i wskutek której stracił też katedrę w „Collège de France".

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu kwietniu r. 1896 wywarzono w 500 gorzelniach ogółem 5,329.232 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie żółkiewskim 54 (731.838 st. alk.) brodzkim 61 (715.292), brzeżańskim 48 (701.860), tarnopolskim 54 (614.250), czortkowskim 49 (698.087), jarosławskim 26 (144.831), rzeszowskim 26 (162.540), kołomyjskim 25 (347.000), przemyskim 22 (144.835), wadowickim 20 (128.594), samborskim 13 (120.950), tarnowskim 23 (123.295), stanisławowskim 27 (291.839), sanockim 21 (132.506), lwowskim 18 (146 065), krakowskim 7 (104.800), nowosądeckim 6 (20.650 stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu kwietniu r. 1896 ogółem było w ruchu 124 browarów, w których wywarzono 86.498 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 4 804 hektolitrów, w powiecie jarosławskim 13 (3.072 hekt.), w powiecie rzeszowskim 9 (3.475), w powiecie sanockim 7 (3,143 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (4.555 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (3.338 hekt.), w powiecie wadowickim 9 (6.896 hekt.), w pow. nowosądeckim 7 (2.866 hekt.), w samborskim 7 (2.052 hektol.), w brzeżańskim 3 (1.182 hekt.), w czortkowskim 5 (1.038 hekt.), krakowskim 5 (2.720 hekt.), w lwowskim 5 (2.443 hekt), w kołomyjskim 5 (1.956 hekt.), w przemyskim 4 (8.950 hekt.), w tarnowskim 5 (17.260 hekt.), w żółkiewskim 1 (150 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.940 hekt.) w mieście Krakowie 3 (4.558 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli** W miesiącu kwietniu r. 1896 wynosiła produkcya soli w Galicyi 114.769 cent. metr, sprzedaż zaś z zapasów 99.691 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1895 wynosiła produkcya 89.949 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 103.193 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu kwietniu r. 1896 wyprodukowano o 24.820 cent. metr. więcej, a sprzedano o 3 502 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1895.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 14·52½ do 14·57½, loco Ołomuniec 13·57½ do 13·67½, loco Berno-Wiedeń 13·57½ do 13·67¼, na czerwiec loco Aussig 14·62½ do 14·67½, cukier w kostkach prima 36·50 do 37·—, secunda 36·25 do 36·75. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·60 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 17·50 do 18·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 3go czerwca: pszenica 7·40 do 7·65 zł., żyto 6·— do 6·40, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·75 do 9·15, groch 4·80 do 6·50, wyka 4·50 do

4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka 6·80 do 7·20, koniczyna czerwona galic. 25·— do 35·—, szwedzka 30·— do 35·—, biała 25·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył dzisiaj rano do Wiednia a jutro wieczorem, po uroczystości z powodu święta Bożego Ciała, powraca napowrót do Budapesztu.

Najj. Pani odbyła w piątek po południu pieszo wycieczkę z zamku w Lainz na Kahlenberg. Powrót nastąpił w powozach dworskich.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, — jak donosi *Fremdenblatt* — przepędzi część lata na Zamku swym w Czechach, Konopiszt, poczem uda się do Lölling w Karyntyi, miejscowości odznaczającej się wybornem, górskiem powietrzem.

Niektóre dzienniki wiedeńskie podały wiadomość, iż subkomitet podatkowy Izby panów, nie mogąc osiągnąć porozumienia z Rządem w sprawie niektórych postanowień reformy podatkowej, odroczył się do 24 b. m., czyli do końca sesyi delegacyjnej. Otóż do *Czasu* donoszą, że posiedzenie subkomitetu miało odbyć się już wczoraj, z czego wynika, iż wersye o wrzekomych nieporozumieniach były fałszywe.

Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej odbędzie pierwsze posiedzenie dnia 5 b. m. a komisye: dla spraw zagranicznych i marynarki dnia 11 b. m.

Narodni Listy zapowiadają, iż młodoczescy delegaci wniosą w komisyi Delegacyi austryackiej interpelacyę w sprawie przedłużenia trójprzymierza, oraz wniosek co do skrócenia czasu służby wojskowej.

Centrum katolickie uchwaliło wystąpić w parlamencie niemieckim ponownie z wnioskiem o zniesienie ustawy banicyjnej przeciw OO. Jezuitom.

Znany organ hekatystów berlińskich *Ber. Polit. Nachr.*, a za nim inne szowinistyczne pisma uczuły się zaniepokojone wielce tą okolicznością, że zmarła żona nowego ambasadora francuskiego w Berlinie margrabina de Noailles, była Polką i że sam ambasador żywi sympatye dla Polaków. Na te wywody odpowiada kolońska *Volksztg.* w tych słowach: Nowy ambasador francuski jeszcze nie przybył do Berlina a już *Berl Pol. Nach* uderzają na alarm dla tego, że p. de Noailles napisał kilka książek o Polakach, boć wiadomo, że wyraz Polak działa u pewnych ludzi jak bomba. W panicznej trwodze pisze ów dziennik: „Spodziewać się należy, iż margrabia de Noailles nie będzie uważał za odpowiednie kontynuować swych polskich upodobań tu w Berlinie; nie zabrakłoby mu przecież odpowiedniej sposobności". Dawnym dobrym zwyczajem tutejszej prasy — pisze dalej *Köl. Volks Ztg.* — bywało dotychczas, że nie molestowano obcych ambasad i nie krytykowano ambasadorów. Dla tego podwójnie charakterystycznem jest to, że *Berl. Nachr.* stanowią pierwszy wyjątek w tym względzie. Zresztą jeśli pan de Noailles zechce dalej prowadzić swe studya w historyi polskiej, jakiemi środkami rozporządza bismarckowski organ, aby temu zapobiedz?

W ostatnich dniach b. m. mają się zjechać w Belgradzie król Aleksander serbski, książę Mikołaj czarnogórski i książę Ferdynand bułgarski.

Dziennikarze serbscy i bułgarscy wysłali z Sofii do bawiącego w Moskwie księcia Czarnogórskiego telegram z pozdrowieniem. Książę Mikołaj w odpowiedzi oświadczył, że połączenie się państw bałkańskich jest jego pragnieniem i zapowiada swoje przybycie do Belgradu i Sofii.

Szwajcarska Rada narodowa ratyfikowała traktat o wydawaniu przestępców, zawarty z Austro-Węgrami. Wobec tego traktat jest przyjęty przez Szwajcaryę.

Zwyczajna letnia sesya zgromadzenia związkowego w Bernie szwajcarskiem została otwartą. Rada narodowa wybrała prezydentem Gallatiego (liberalny) wiceprezydentem zaś Keela (klerykalny). Rada stanów wybrała prezydentem Hohla (radykalny), a wiceprezydentem Blumera (liberalny).

Pozostający w stosunkach z kołami watykańskiemi korespondent *Politische Correspondenz* pisze z Rzymu dnia 30 maja: Dotychczas nie jest jeszcze dokładnie wiadomem, ilu kardynałów zostanie zamianowanych na najbliższym konsystorzu papieskim. Z wielu stron utrzymują, że prócz wymienianych powszechnie nuncyuszów papieskich, także inni dostojnicy kościelni otrzymają purpurę. Na pewno nie można się jednak niczego dowiedzieć, bo koła, któreby o tem poinformować mogły, zachowują bezwzględne milczenie. Obliczenia, jakie na początku bieżącego roku robiono, nie mogą już obecnie brane być w rachubę, ponieważ wówczas było tylko siedm wakansów w kolegium kardynalskiem, a od tego czasu zmarło jeszcze kilku kardynałów, mianowicie kardynałowie: Monescillo y Viso arcybiskup z Toledo, Meignan arcybiskup z Tours, Mauri arcybiskup z Ferrary, Graniello i Galimberti. Należałoby zatem zamianować 12 nowych kardynałów, gdyby trzymano się reguły, iż wszystkie wolne miejsca w kolegium kardynalskiem, które, jak wiadomo, liczy 70 członków, trzeba na najbliższym konsystorzu obsadzić. Reguła taka nie jest jednakże zachowywana, owszem, istnieje nawet od dawna zwyczaj, iż kilka miejsc zostawia się wolnych do dyspozycyi w razie szczególnych wypadków. Słusznem jest więc, zdaje się, mniemanie, że na najbliższym konsystorzu siedmiu lub ośmiu dostojników duchownych otrzyma godność kardynalską. Na tajnym konsystorzu, który naznaczono na dzień 22 czerwca, nastąpi oprócz nominacyi kardynałów także prekonizacya nowych biskupów dla dyecezyj włoskich i zagranicznych. Na publicznym konsystorzu, mającym się odbyć dnia 25 czerwca, wręczy Papież mianowanym na konsystorzu 29 listopada r. z. kardynałom, którzy się wówczas w Rzymie nie znajdowali, kapelusze kardynalskie. Wszyscy owi kardynałowie, w liczbie siedmiu, przybędą w tym celu w połowie czerwca do Rzymu.

W Paryżu ukazać się ma wielki manifest bonapartystowskiego pretendenta, księcia Wiktora Napoleona. Książę nie chce pozostać w tyle za swoim rojalistycznym konkurentem i spieszy żeby stwierdzić i ze swojej także strony skłonność do awanturniczej polityki.

Na czwartek oczekiwana jest w Izbie wielka polityczna dyskusya, przy której opozycya zamierza po raz pierwszy uderzyć na gabinet Mélina. Dyskusya ta wywiąże się z powodu interpelacyi Jaurésa o przenoszenie prefektów. Omawiany ma być zwłaszcza stosunek ministerstwa do prawicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 czerwca. Najj. Pan wrócił z Budapesztu o godzinie 4 rano.

Wiedeń, 3 czerwca. *Wiener Ztg.* donosi: P. Minister sprawiedliwości przeniósł c. k. prokuratorów państwa: dr. Władysława Wędkiewicza z Rzeszowa do Krakowa i dr. Romana Dolińskiego z Jasła do Rzeszowa, oraz zamianował zastępcę c. k. prokuratora państwa w Krakowie, dr. Antoniego Stawarskiego c. k. prokuratorem w Jaśle. Zastępcami c. k. prokuratorów państwa zostali mianowani adjunkci sądowi: dr. Franciszek Wyrwalski w Wadowicach dla Wadowic, dr. Ferdynand Ferens w Jaśle dla Krakowa, dr. Władysław Kruczkiewicz w Jaśle dla Jasła, Karol Kopietz w Przemyślu dla Przemyśla. W końcu prowadzący księgi gruntowe w Kołomyi Aleksander Herasimowicz mianowany dyrektorem urzędów pomocniczych w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi.

Wiedeń, 3go czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Prezydent wystosował do Izby zapytanie, czy Izba zatwierdza porządek dzienny, zaproponowany przez niego w piątek, t. j. na posiedzeniu poprzedniem.

Dep. Pacak stawia wniosek, aby obradować dalej nad ustawą o patentach, a jako ostatni przedmiot porządku dziennego, wyznaczyć ustawę o przynależności.

Prezydent stwierdza, iż przyrzekł na wczorajszem posiedzeniu wyznaczyć termin dla obrad nad ustawą o przynależności, nie obiecał jednak stawiać jej na porządku dziennym tego posiedzenia. Należy jeszcze załatwić ustawę o podatku giełdowym. (Żywe oklaski). O porządku dziennym dla reszty sesyi poweźmie uchwałę konferencya prezesów klubów. Trzeba będzie odbywać posiedzenia wieczorne.

Wniosek Pacaka odrzucono. Porządek dzienny zaproponowany przez Prezydenta, zatwierdzono.

Dep. Steiner wnosi interpelacyę, w sprawie dyscyplinarnego ukarania pewnego urzędnika kolei Północnej.

Dep. More interpeluje w sprawie materyalnych stosunków dyurnistów.

Przewodniczący komisyi budżetowej dep. Russ stawia wniosek naglący, aby sprawozdanie komisyi budżetowej o ustawie o płacach urzędniczych postawić na porządku dziennym wieczornego posiedzenia. Wniosek ten uchwalono.

Następnie uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej nad ustawą o patentach i załatwiono pierwszych 15 paragrafów ustawy. W toku dyskusyi wystąpił P. Minister handlu br. Glanz przeciw proponowanej zmianie postanowień §. 2 o wyłączeniu z pod ochrony takich wynalazków, które odnoszą się do przedmiotów stanowiących monopol państwowy. Pan Minister wskazał na węgierską ustawę o patentach i oświadczył, że jednostronna zmiana tego postanowienia jest niedopuszczalna w obec związku cłowego i handlowego z Węgrami.

Na wieczornem posiedzeniu prowadzono dalej szczegółową dyskusyę nad powyższą ustawą i przyjęto bez zmiany paragrafy od 16 do 25.

Z kolei wzięto pod obrady sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniach rządowych co do regulacyi płac urzędniczych. Referent dr. Beer motywował znany wniosek komisyi, aby odroczyć tę sprawę do jesieni, podnosząc, że o rozmyślnem przeciąganiu sprawy nie ma mowy.

W toku dyskusyi oświadczył Pan Minister skarbu dr. Biliński, że Rząd obstaje przy przedłożeniach; o jakiejkolwiek nieszczerości nie ma tu mowy. Wniesienie przedłożeń o podwyższeniu podatków od piwa i wódki, ponieważ sprawa ta zostaje w ścisłym związku z ugodą z Węgrami, było dotychczas rzeczą niemożliwą. Reforma przyjdzie jednak do skutku w niedalekim czasie a pokrycie się znajdzie. Rząd, podobnie jak Izba, popierać będzie reformę jak najgoręcej. (Oklaski).

Izba przystępuje do głosowania. Przed głosowaniem stwierdza Prezydent na żądanie posła Polzhofera, że w sali obecnych jest tylko 93 deputowanych. Prezydent oświadcza, że prosił przechadzających się po kurytarzach parlamentu dep. Steinera, Luegera, Gessmana, Richtera i innych, aby powrócili do sali i umożliwili głosowanie; deputowani ci nie chcieli jednak uczynić zadość jego zaproszeniu. (Głosy oburzenia; okrzyki: I oni się nazywają przyjaciółmi urzędników!). Ku żywemu ubolewaniu memu — powiada br. Chlumecky — muszę zamknąć posiedzenie z powodu braku kompletu.

Następne dzisiaj

Wiedeń, 3 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Presse* zamieszcza znaczący artykuł o przekładzie niemieckim książki Koźmiana „Rzecz o roku 1863" p. t.: „Wendepunkt", w którym określa stanowisko Polaków w Austryi a kończy twierdzeniem, iż książka Koźmiana świadczy, że w bardzo tragicznej chwili znaleźli się w Polsce ludzie, którzy nie zwątpili, głowy nie stracili, lecz spokojnie spoglądając w przyszłość, we właściwym czasie właściwą obrali drogę.

Wiedeń, 3 czerwca. Wczoraj odbyła się konferencya przewodniczących klubów Izby deputowanych, w której wzięli udział także P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i P. Minister skarbu dr. Biliński. Większość oświadczyła się za propozycyą prezydenta Izby br. Chlumeckiego, ażeby po załatwieniu dzisiejszego porządku dziennego, postawić na porządku pewną większą liczbę drobniejszych projektów ustawowych, bardziej naglących, a między innymi także ustawę o swojszczyźnie. Wniosek, ażeby ustawę o patentach usunąć z porządku a natomiast wziąć pod rozprawę ustawę o swojszczyźnie zaraz po załatwieniu ustawy o kolejach lokalnych, tudzież wniosek, ażeby przed ustawą o swojszczyźnie wziąć pod obrady podatek giełdowy — nie uzyskały większości. W każdym razie Izba deputowanych odbędzie w sobotę ostatnie posiedzenie przed feryami letniemi.

Wiedeń, 3 czerwca. Dzienniki donoszą, że na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów, oświadczył P. Minister finansów dr. Biliński, iż prawdopodobnie w piątek przedłoży projekt ustawy o podwyższeniu premii eksportowej dla cukru, a w sobotę może Izba wziąć go pod rozprawę. W projekcie tym, jakkolwiek wysokość pozycyi premiowej nie ma być bezpośrednio zmieniona, to jednak premie mają być znacznie przez to podwyższone, że *maximum* opłat ma być podniesione z pięciu na dziesięć milionów.

Wiedeń, 3 czerwca. Akademia Umiejętności wybrała na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu ogólnem swymi zwykłymi członkami: profesorów Skraupa z Gracu i Franciszka Exnera z Wiednia; członkami korespondentami profesorów: Hatscheka z Pragi, Heppergera z Gracu, Pertnera z Innsbruku, Losertha z Gracu, oraz dyrektora Biblioteki uniwersyteckiej w Budapeszcie Aleksandra Szilagyiego.

Wiedeń, 3 czerwca. Według *Pol. Corr.* urzędowe sprawozdania z Bahia w Brazylii stwierdzają, iż położenie emigrantów europejskich w tej prowincyi jest bardzo przykre. Bahia nie nadaje się do osiedlenia emigrantów, gdyż dzienny zarobek robotników wynosi zaledwie około pół guldena i panuje tam wielka drożyzna; dla tego też należy z całą usilnością powstrzymywać ludność od emigrowania do Bahii w Brazylii.

Livorno, 3 maja. Przybyła tu eskadra angielska, złożona z 17 statków, pod komendą Seymoura.

Rzym, 3 czerwca. W Izbie deputowanych odpowiedział Rudini na interpelacye w sprawie interwencyi Ojca św. na rzecz jeńców pojmanych przez Menelika. Prezydent ministrów wyraziwszy się, że Papież działał tu, jak sądzi, powodowany uczuciem humanitarnem i przywiązaniem do ojczyzny włoskiej, złożył za to Papieżowi gorące podziękowanie. Oświadczenie to przyjęto wielkimi oklaskami, a interpelanci oświadczyli, że są z odpowiedzi zupełnie zadowoleni.

Rzym, 3 czerwca. *Agencya Stefaniego* donosi z Canei na Krecie: Położenie rzeczy w Canei polepsza się; niepokoje w głębi wyspy trwają dalej. Przy ostatnich rozruchach w Canei zabito 23 chrześcian a 9 raniono; ze strony muzułmanów padło 7 zabitych, 18 rannych; sklepy porozbijano i obrabowano. W okolicy zabito 17 chrześcian, 6 muzułmanów. W innych miastach na Krecie panuje spokój. — Turcy splądrowali kilka wsi w okolicy Rethymnos. Władze powiększyły załogi wojskowe w miastach. Francuskie statki ruszyły ku Krecie.

Moskwa, 3 czerwca. U ambasadora Austro-Węgier, księcia Liechtensteina, odbył się wczoraj obiad, w którym wzięli udział oboje carstwo, członkowie rodziny carskiej i zagraniczni książęta. Car i wielu wielkich książąt, przybyli w uniformach austryackich Carstwo zabawili na salonach ambasadora przez dwie godziny.

Nimes, 3 czerwca. W kopalniach, znajdujących się w pobliżu Rochebelle, miała miejsce eksplozya gazów, przyczem zginęło 25 osób.

Londyn, 3 czerwca. Dziennik *Daily News* donosi z Aten, że powrót załogi z Vamos do Canei wywołał wśród mieszkańców popłoch ogromny. Obawiać się należy rozlewu krwi. Chrześcianie nie ważą się wychodzić na ulice, nawet w celu zakupna żywności na targu. Liczba chrześcian, szukających schronienia w konsulacie i klasztorze francuskim zwiększyła się znacznie. Obawiają się też wybuchu epidemii.

Ateny, 3 czerwca. W okolicy Canei podpalono 7 domów; w Rethymno mordowano ludzi i podpalano domy. Anglia wysłała znowu dwa okręty. Niektórzy komendanci okrętów obcych zagrozili władzom tureckim, że wystąpią jak najenergiczniej, jeżeli władze te nie postarają się o utrzymanie spokoju. W Castelli, w prowincyi Kissama oblęgają chrześcianie turecką załogę. 150 Kreteńczyków w Santorni wsiadło na okręty, by się udać do Aten. Rząd grecki zwrócił uwagę mocarstw na wysyłanie wojsk tureckich do Krety i oświadczył, że niemożliwą jest rzeczą stłumić uzasadnione rozdrażnienie, wywołane w Grecyi skutkiem tego, że chrześcianie kreteńscy znajdują się niebezpieczeństwie. Wszystkie dzienniki, nawet ministeryalne, odzywają się przeciw Turcyi w tonie bardzo energicznym.

Kair, 3 czerwca. Wczoraj zmarło na cholerę w Aleksandryi 5 osób, w Kairze 35, w innych miejscowościach Egiptu 45 osób. W Kairze znajduje się 162 chorych na cholerę. Od września r. 1895 było wypadków zasłabnięcia na cholerę 3038, umarło zaś 2523 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3go czerwca 1896, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 348·50, Akcye kolei państwowej 351·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 154·75, Unionbank —·—, Południowej 93·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 254·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·77·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 3 czerwca 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 77·30, Węgierskie akcye kredytowe 378·—, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 283·50, Akcye kolei południowej 92·75, Losy tureckie 55·80, Akcye kolei państwowej 353·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 173·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Elbetal 275·—, Akcye banku dla krajów koronnych 255·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·50, Akcye banku związkowego 139·75, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 98·85, Kredytowe ziemskie 450·—, Kredyty 348·—, Rimamurania 232·—. Usposobienie utrwalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, —†) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.2	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 3 czerwca 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	213	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	288	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	388	—	398	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	90	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	170
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	9[illegible]
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	120.—		125.—	
„ „ papierowy	1	26.75	1	28.—
100 marek niemieckich	58	60	59	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 czerwca 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.50	145.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.25	145.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.25	156.25
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.50	159.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50	122.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.05	101.25
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.85	97.85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.25	155.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	346.50	347.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	779.—	782.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	251.30	251.90
Bank austro-węgierski á 600 zł.	953.—	957.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	447.—	450.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3377.50	3385.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	289.50	291.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	305.—	205.60
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.50	207.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.15	100.15
„ „ „ „ 3. pr.	114.40	115.40
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.65	101.65
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	92.90
z r. 1884	98.90	99.90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Pożyczka m. Insbruku	27.50	28.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.50	63.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.50
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120.30
Paryż	47.65	47.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1631 (4042 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Josla Langsama w kwocie 215 zł. 85 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 14 lipca 1896 i dnia 25 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności whl. 329, 6/24 części whl. 330, 2/4 części whl. 354, 6/18 części whl. 361 i 6/12 whl. 362 gminy Płonna dłużników Michała i Anny Szyjków własnej. Wadyum 114 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 7 marca 1896 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 11 marca 1896.

L. 776 (4043 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu rozwiązania wspólności realności objętej whl. 54 gminy Kulaszne odbędzie się dnia 14 lipca 1896 i dnia 25 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności powyższej Leszka Dębickiego i Leszka Jurenków własnej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1200 zł sprzedaną zostanie.

Wadyum 120 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Bukowsku.

Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 lutego 1896 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 4 lutego 1896.

L. 71 (4066 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zydaczowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej firmy „Umrath i Spka" przeciw Benjaminowi Horn o zapłatę kwoty 25 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 15 lipca 1896 i dnia 10 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 54 w Wolicy huizdyczowskiej położonej wyk. hip. l. 26 ks. gr. gm. Wolicy hnizdyczowskiej objętej, Benjamina Horna własnej.

Cena wywołania 1030 zł. aw.

Wadyum 103 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz Hilary Sawczyński w Żydaczowie ustanowiony.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Zydaczów, 3 marca 1896.

L. 7204 (3997 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności funduszu pożyczkowego profesyonistów w Tarnowie w sumie 62 zł. aw. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 483 ks. gr. gm. Strusina objętej do dłużników Józefa i Ludwiki Adamczyków po połowie należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 30 czerwca 1896 i 4 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3315 zł. 85 ct. wa. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 332 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 13 maja 1896.

L. 38960 (4054 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1896, 1897 i 1898 na gościńcach państwowych w złoczowskim okręgu budowniczym odbędzie się 12 czerwca 1896 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1896 wynoszą:

w sekcyi drogowej Podhorce .	10012·99½
Słowita	957·10½
Złoczów	869·34½
razem .	11839·44½

Warunki przedsiębiorstwa, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w poł. wnoszone być mogą oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 maja 1896.

L. 27170 (4041 2—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędn. w kwocie 10 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca 1896 i 6 sierpnia 1896 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Leiby Dauera whl. 525 i 526 gk. Knusowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 695 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Sokal w Stanisławowie.

Stanisławów, 31 grudnia 1895.

L. 7787 (4051 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 26 czerwca i dnia 10 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 582 ksiąg gr. dla gm. Zmigród miasta objętej na własność Racheli z Bergerów Arnsteinowej zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Weinfeld w kwocie 380 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł. w. a.

Wadyum kwota 200 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Zmigród, 28 stycznia 1896.

L. 9180 (3998 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu dłużnika z daty Tarnów 14 października 1885 l. 937 w resztującej sumie 3644 zł. 47 ct. wa. z należyt. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu pod nk. 47 i 47 a) położonych wyk. hip. 201 i 202 ks. gm. Tarnów objętych do egzekutki Schiffry Leibel należących.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tut. w dwóch terminach 3 lipca 1896 i 7 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem co do każdej realności odrębnie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2917 zł. 11 ct. względnie 6753 zł. 60 ct., poniżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. wartości szacunkowej i ma być w dniach 3 do 1/4 części ceny kupna uzupełnione.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ad dr. Mieczysław Gałecki.

Tarnów, 7 maja 1896.

L 1482 (4031 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Sary Hirsch w kwocie 44 zł. z pn. odbędzie się w dniu 2 lipca 1896 i 9 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 111 ks. gr. gm. Buchcice objętej, dłużnika Jana Urbana własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 810 zł.

Wadyum 81 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. not. Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 6854 (4046 2—3)

W dniach 6 lipca 1896 i 3 sierpnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 157 w Skomielny czarnej położonej wedle lwh. 139 ks. gr. tejże gminy Stanisława Pindla i Rozalii Pindlowej własnej na rzecz pow. Kasy oszczędności w Myślenicach o 220 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 805 zł. 51 ct. aw.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Wiktora Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 22 maja 1896.

L. 2756 (4003 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Josla Langsama w kwocie 280 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 lipca 1896 i dnia 6 sierpnia 1896 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Andrija Kopacza własnej wyk. hip. l. 406 gm. kat. Wola sękowa objętej.

Wadyum 62 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 1 marca 1896 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Franciszka Dąbrowskiego w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 3 maja 1896.

L. 4860 (4007 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 44 zł. 70 ct. odbędzie się na rzecz gm. m. Kałusza w tut. sądzie sprzedaż posiadłości 1/3 whl. 637 i 72 whl. 638 gminy Kałusz objętej, dłużnika Kiry Dobrzańskiego własnych, w dniu 15 lipca 1896 i 12 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 66 zł., za 1/3 whl. 637 a 470 zł. za połowę whl. 638.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, 13 maja 1896.

L. 2015 (4061 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Vonau w tut. sądzie pow. egzekucyjna licytacya 1. posiadłości lwh. 28 gm. Wańkowice objętej, dłużnika Michała Daćków Romanów własnej, 2. posiadłości lwh. 27 gminy Wańkowice objętej dłużniczki Maryi Daćków własnej w dwóch terminach, mianowicie dn. 16 czerwca 1896 i 21 lipca 1896 każdym razem około godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1. kwotę 190 zł. wa., dla realności pod 2. 430 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 24 marca 1896.

L. 3898 (4060 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności:

a) połowy z 1/4 części z połowy realności wyk. hip. 341 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Józefy Kostkowej własnej,

b) połowy z 1/2 realności wyk. hip. l. 341 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Józefy Kostkowej własnej,

c) połowy z 1/4 części realności wyk. hip. l. 342 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Józefy Kostkowej własnej,

d) połowy z 1/4 z 1/4 części realności wyk. hip. l. 351 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Józefy Kostkowej własnej.

e) połowy z 1/4 części z 1|2 realności wyk. hip. l. 341 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Franciszka Kostki własnej,

f) połowy z 1/2 realności wyk. hip. l. 341 ks. gr. gm Brzozów objętej,

g) połowy z 1/4 części realności wyk. hip. l. 342 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Franciszka Kostki własnej i

h) połowy z 1/4 części z 1/4 części realności wyk. hip. l. 351 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Franciszka Kostki własnej na rzecz Amschona Schertza pto 81 zł. z pn.

Ceną wywołania jest:

ad a) kwota 7 zł., zaś wadyum 70 ct.

ad b) kwota 28 zł., zaś wadyum 2 zł. 80 ct.

ad c) kwota 18 zł., zaś wadyum 1 zł. 80 ct.

ad d) kwota 8 zł., zaś wadyum 80 ct.

ad e) kwota 7 zł, zaś wadyum 70 ct.

ad f) kwota 28 zł., zaś wadyum 2 zł. 80 ct.

ad g) kwota 18 zł., zaś wadyum 1 zł. 80 ct.

ad h) kwota 8 zł., zaś wadyum 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwok. dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.

Brzozów, dnia 31 marca 1896.

L. 5372 (4065 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach whl. 519 objętej Edwarda Balickiego własnej na zaspokojenie pretensyi gminy Ewangelickiej wyznaniowej w kwocie 500 zł. wa. z pn. dnia 25 czerwca 1896 i 21 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu Juliana Geinera i Mikołaja Bekierskiego i wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem ad. dr. Schauer.

Zaleszczyki, 28 maja 1896.

L. 25729 (3991 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu pow. m. del. S I. we Lwowie z dnia 24 maja 1895 l. 23195 odbędzie się celem zaspokojenia Krystyny Piwko w kwocie 360 zł. z pn. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 1152¼ we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 695 ks. gr. gm. miasta Lwowa objętej, Maryanny Fedyszyn własnej w dwóch terminach a to dnia 6 sierpnia 1896 i dnia 10 września 1896 zawsze o godz. 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu kraj. we Lwowie z tą uwagą, że na pierwszym terminie realność ta nie niżej jak za cenę szacunkowa, przy drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej dającemu sprzedaną zostanie, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 844 zł. 41½ ct. wa, wadyum zaś kwotę 84 zł. 44 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są pozostawione stronom interesowanym do przeglądu w registraturze c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu wydania wyciągu hipotecznego to jest po dniu 21 marca 1895 uzyskali na sprzedać się mającej realności wpis prawa zastawu, lub w ogóle inne prawo rzeczowe, lub uzyskać na takowy mają, w końcu tych wierzycieli, którymby powyższa uchwała licytacyjna lub jakakolwiek późniejsza w tej sprawie należycie doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Dobiecki z substytucyą adw, dr. Wróblewskiego we Lwowie.

Lwów, dnia 9 maja 1896.

Konkursa.

L. 1448 (4037 2—2)

Konkurs na posadę inspektora dróg i lasów gminnych.

Wydział powiatowy w Rohatynie rozpisuje niniejszem konsurs na posadę inspektora dróg i lasów gminnych.

Kandydat, który wykaże się przynajmniej ukończoną szkołą realną, krajową szkołą gospodarstwa leśnego we Lwowie lub inną równorzędną, otrzyma roczną płacę 800 zł. i 250 zł. rocznego dodatku na objazdy.

W braku takiego kandydata zostanie posada ta nadaną ubiegającemu się, który przedłoży świadectwo z ukończenia czterech klas szkoły realnej rządowej, szkoły lasowej w Bolechowie, lub innej równorzędnej. Taki kandydat otrzyma roczną płacę 600 zł. i 250 zł. na objazdy.

W każdym razie należy przedłożyć dowody odbycia odpowiedniej praktyki i curriculum vitae.

Kandydaci z wyższemi studyami mają pierwszeństwo.

Podania należy wnosić najpóźniej do końca czerwca b. r. do podpisanego Wydziału.

Rohatyn, dnia 26 maja 1896.

Wydział powiatowy.

L. 264 (4022 3—3)

Przy Magistracie stół. król. m. Krakowa są do obsadzenia posady techniczne.

a) inspektora budownictwa z płacą 1500 zł. i kwaterowem 300 zł. tudzież prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.

b) asystenta budownictwa z płacą 900 zł, kwaterowem 225 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 90 zł.

Kandydaci wykazać się mają wiekiem niżej 40 lat; studyami ukończonemi na politechnice austryackiej na oddziale inżynieryi, albo architektury, lub w wyższym zakładzie zagranicznym równym tutejszo krajowej politechnice; egzaminami państwowymi z inżynieryi, albo z architektury, jako też ścisłym egzaminem praktycznym złożonym dobrze według postanowień rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 listopada 1886 r. l. 8152 (Nr. 14 z r. 1887 dz. u. kr.) z jednego z tych dwóch działów nauk technicznych, albo przynajmniej, mając wszystkie inne powyżej wymagane warunki, zobowiązać się, że wspomniany ścisły egzamin praktyczny postarają się złożyć dobrze w ciągu jednego roku.

Podania zaopatrzone metryką urodzin, świadectwem ukończonych nauk politechnicznych i egzaminów państwowych, jak niemniej świadectwami dotychczasowej pracy technicznej wnosić należy do Prezydyum Magistratu najpóźniej do 31 lipca 1896.

Z Prezydyum Magistratu stoł. król. m. Krakowa, dnia 26 maja 1896.

J. Friedlein.

L. 38408 (4036 2—3)

KONKURS

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Laszkach zawiązanych w powiecie Rudeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

P o b o r y:

Płaca rocznych 120 zł.

ryczałt kancelaryjny 24 zł.

i wynagrodzenie 150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Krukienic i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 czerwca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 maja 1896

L. 5580 (4067 2—3)

W celu obsadzenia dwóch posad Starostów z systemizowanymi poborami VII-ej klasy rangi, ewentualnie dwóch posad Sekretarzy Namiestnictwa z systemizowanymi poborami VIII klasy rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 czerwca br.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 maja 1896.

L. 136 (4010 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach poszukuje zaraz dyetaryusza rutynowanego i w manipulacyi sądowej biegłego na razie na trzy miesiące.

Płaca 30 zł. miesięcznie. Podania przy dołączeniu świadectw należy wnieść do Naczelnictwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 26 maja 1896.

L. 110 (4005 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku poszukuje dyetaryusza obznajomionego dokładnie ze wszelkiemi gałęziami manipulacyi sądowej za wynagrodzeniem miesięcznem do 30 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 26 maja 1896.

L. 142 (4064 1—2)

Posada dyetaryusza z egzaminem tabularnym z dzienną płacą 1 zł. ewentualnie 35 miesięcznie zaraz do obsadzenia.

Znajomość niemieckiego języka pożądana. Świadectwa na razie w odpisach.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 31 maja 1896.

L. 5513 (4052 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze 126 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Podhajcach z dniem 18 czerwca 1896 upływa.

Lwów, dnia 26 maja 1896.

Upadłości.

L. 33480 (4017 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Mendla Helwinga nieprotokołowanego kupca, właściciela handlu galanteryjnego we Lwowie, w rynku pod l. 21.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu radcy Sądu krajowego Przyłuskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. kraj. dr. Władysława Dulębę, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 czerwca 1896 godzinę 10 przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25 lipca 1896 i podać ją na terminie na dzień 25 sierpnia 1896 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 26 maja 1896

L. 4354 (4058)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że wdrożone uchwałą tutejszo sądową z dnia 14 czerwca 1894 do l. 5007 postępowanie konkursowe do majątku Augusta Borówki w myśl §§. 66 i 154 ust. konk. zniesione zostaje.

Rzeszów, 30 kwietnia 1896.

L. 32225 (4073)

Stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Samuela Sommera, zamianowany na podstawie wyboru w dniu 20 maja 1896 dokonanego, kupiec tutejszy Maurycy Spiegel, a adw. dr. Adolf Rares jego zastępcą.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 20360 (4074 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że edykt o otwarciu konkursu do majątku Władysława Rausza architekty i budowniczego w Krakowie ogłoszony w numerze 124 Gazety Lwowskiej ma datę uchwały sądowej 26 maja 1896, a nie jak mylnie wydrukowano 26 lutego 1896.

Kraków, dnia 1 czerwca 1896.

Kuratele.

L. 13562 (3982 3—3)

Iwan Abramiuk syn Oleksy z Zarzecza uznany umysłowo chorym, kuratorem Prokop Kaszczuk z Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 5 kwietnia 1895.

L. 6766 (4024 2—3)

Jakób Kuzela z Jasiennej uznany marnotrawcą; kuratorem jego jest Józef Koralik wójt z Jasiennej.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany.

Nowy Sącz, 16 kwietnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5365 (4034 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Pilzneńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26 czerwca, dla grupy gmin miejskich na 30 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 1 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. powiat.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Pilzneńskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości dziesięciu (10) członków; grupa trzecia miast i miasteczek czterech (4) członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 28 maja 1896.

L. 2128 (4027 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Cebulę, iż Antoni Zabrzeski jako kurator spadku śp. Mikołaja Farona z Tylmanowy wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 4 zł. aw. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 czerwca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dlań Stanisława Cebulę z Tylmanowy ustanowiono.

Rzeczą zatem jest jego, kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

Krościenko, 29 kwietnia 1896.

L. 9028 (4025 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Zwoleńskiego, że na skargę Karola Ogórka przeciw niemu o 50 zł. wniesioną, wyznaczono w tutejszym Sądzie termin na dzień 23 czerwca 1896 o godzinie 9 rano.

Poleca się Jakóbowi Zwoleńskiemu, by kuratorowi swemu adw. dr. Drezińskiemu informacyi do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 5 maja 1896.

L. 3219 (4032 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu ks. Władysława Smołuchę i Stanisława Smołuchę, iż przeciw nim jako domniemanym spadkobiercom śp. Franciszka i Józefy Smołuchom wniosła Maryanna Zdziarska i małoletnie Julia, Wiktorya i Ludwik Zdziarscy pozew o uznanie własności realności w Tuchowie lwh. 359 objętej, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 1 lipca 1896 o 8 godzinie rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem ks. Władysława Smołuchę i Stanisława Smołuchę, aby do rozprawy stawili się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Koszycą z Tuchowa.

Tuchów, 6 maja 1896.

L. 9703 (3887 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu, nie mając wiadomości o spadkobiercach po Salomonie Faust, zmarłym w Podgórzu 20 kwiet. 1884, bez rozporządzenia ostatniej woli, wzywa wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawnego roszczą sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Peiper ustanowiony został kuratorem, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek Fiskusowi, jako bezdziedziczny, przyznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 31 marca 1896.

L. 27124 (3928 3—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Nepomucenowi Włodkowi, że celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 29 lutego 1896 zezwalającej na wyłączenie parceli gr. lk. 1014/8 z kompleksu majętności Kulików, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Godlewskiego z zastępstwem adw. dr. Buresza i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony jego interesów środki dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 9 maja 1896.

L. 26796 (3930 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że dnia 14 lipca 1896 o 10 godz. rano w sali rozpraw odbędzie się licytacya pretensyi do masy rozbiorowej Scheindli Rosner należących a to:

a) wierzytelności Scheindli Rosner na realności lk. $99^{3}/_{4}$ we Lwowie w sumie 1000 zł. i 2000 zł. mk. zahipotekowane jak wyk. hip. l. 60 dz. III kl p. 11, 16, 221 i 40

b) jej prawa jako licytacyjnej nabywczyni realności tej samej według aktu licytacyi z 11 stycznia 1884 l. 1600 tak do zalicytowanej realności jako też do złożonego przez nią w sumie 480 zł. wadyum i

2) wszystkie dotychczas nie zrealizowane wierzytelności w spisie dołączonym lk. 65 poszczególnione w nominalnej wartości 1038 zł. 72 ct.

We Lwowie, dnia 16 maja 1896.

L. 3151 (3874 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leizora Willnera w sporze wekslowym Mojżesza Kenners przeciwko niemu o 1050 zł. aw. z pn., kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Flakowicza, doręcza temuż ts. nakaz zapłaty z 24 marca 1896 l. 2252 oraz dekret kuratorski z poleceniem, aby spraw kuranda sumiennie w myśl naszej ustawy procesowej bronił, oraz wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leizora Willnera respec. tegoż spadkobierców, aby względem obrony w powyższym procesie z kuratorem się porozumieli, inaczej bowiem skutki zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 5 maja 1896.

L. 21825 (3992 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Teofila Wiśniewskiego de pr. 11 października 1895 l. 57876 posiadacza listu zastawnego galicyjskiego stanowego instytutu kredytowego (obecnie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego) we Lwowie Serya V Nr. 13415 na 100 zł. wa nominalnej wartości opiewającego, wraz z arkuszem kuponowym obejmującym kupony półroczne po 2 zł. wa. płatne 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku począwszy od 30 czerwca 1893 oraz talonem, ażeby wszystkie już zapadłe kupony w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, zaś dalsze niezapadłe dotąd kupony powyższego listu w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia zapadłości każdego, list zaś sam w przeciągu tego samego czasokresu licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu, Sądowi tem pewniej przedłożył, ileże powyższy list zastawny i kupony od takowego po bezskutecznym upływie powyższych terminów za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 16 maja 1896.

L. 3411 (4039)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Bukowsku stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną", że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa, odbytem w Bukowsku dnia 6 maja 1896, uchwalono zmianę §§. 3, 19 i 32 statutów Towarzystwa wedle której eliminuje się z §. 3 ustęp trzeci: „rachunek bieżący" i ustęp czwarty „przyjmowanie depozytów".

Sanok, 19 maja 1896.

L. 4188 (3974)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na prośbę Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Ulanowie zarządzono w dniu dzisiejszym uwidocznienie w rejestrze tut. sądowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, jako na walnem zgromadzeniu w dniu 8 kwietnia 1896 odbytem wybrano w miejsce ustępujących z Dyrekcyi Józefa Karpfa i zastępcy Salke Silbera:

1. Stefana Zabiczewskiego dyrektora szkoły ludowej w Ulanowie jako trzeciego dyrektora,

2. Józefa Łopatyńskiego nauczyciela w Ulanowie na pierwszego zastępcę dyrektora,

3. Dr. Jakóba Reika lekarza w Ulanowie na drugiego zastępcę dyrektora.

Rzeszów, 30 kwietnia 1896.

L. 4731 (3975 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Marcinka, że przeciw niemu wniósł Getzel Drucker pozew de pr. 9 maja 1896 l. 4731 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 151 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 maja 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Bindera w Rzeszowie i poleca Andrzejowi Marcinkowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 10 maja 1896.

L. 3468 (3995 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Andrzeja Sysaka, że przeciw niemu wniósł Samson Wasserstrum pozew de praes. 21 maja 1896 l. 3468 o wydanie nakazu sumy 250 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 23 maja 1896 l. 3468 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Adamskiemu ze substytucyą adwokata dr. Baranowskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 23 maja 1896.

L. 9824 (3996 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia Chanę Kirschner z miejsca pobytu nieznaną, że na prośbę Pesel Reiber de praes 21 maia 1896 l. 9824 wydano przeciw niej tuążą uchwałą z dnia 23 maja 1896 l. 9824 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z pn. oraz ustanowiono dla tej pozwanej kuratora w osobie adw. dr. Peipera w Przemyślu.

Poleca się przeto pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawiła inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 23 maja 1896.

L. 5412 (3999 1—3)

C. k. Sąd powiatowy mdel. w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Andrucha Kinasza, iż z powodu wniesionego przeciw niemu w tut. Sądzie pod dniem 23 kwietnia 1896 l. 5412 przez Wasyla Kinasza pozwu przeciw Andruchowi Kinaszowi z miejsca pobytu niewiadomemu o uznanie darowizny za odwołaną celem zastępywania pozwanego w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem tutejszy adw. dr. pan Schätzel z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Schüssla ustanowionym został. Wzywa się przeto pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obrończe podał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 10 maja 1896.

L. 4655 (4050 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie uwiadamia Berla Finkla niewiadomego z miejsca pobytu, że w sporze sumaryoznym Jamesa Landaua i Rachmiela Landaua przeciw temuż niewiadomemu o 232 zł. 26 ct. z pn. wręczył na prośbę powodów tutejszą uchwałę z 30 grudnia 1895 l. 9161 dopuszczającą zaoczność we wniesieniu dupliki, tudzież wyrok tutejszy z 6 marca 1896 l. 1531, przeznaczone dla Berla Finkla, wręcz. Jackowi Wołosinkowi z Toporcza, kuratorowi ustanowionemu w tym celu ze zastępstwem Salamona Wassera z Łopatyna.

Wzywa się tedy Berla Finkla, by w czasie należytym udzielił informacyi temuż kuratorowi, lub aby wybrawszy sobie innego zastępcę prawnego wymienił go Sądowi, gdyż inaczej sam sobie przypisze skutki prawne wynikłe ze zaniedbania swego.

Łopatyn, 22 maja 1896.

L. 3693 (4004 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mykietę i Teodorę Sozańskich, ze celem doręczenia im ts. uchwały tabularnej z dnia 31 marca 1895 L. 438 ustanowił kuratora w osobie Michała Milawskiego.

Bóbrka, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 5622 (4000 1—3)

Ck. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. głównego Urzędu podatkowego w Kołomyi imieniem Skarbu Państwa, przeciw Jerzemu Iwańczuk i tow. o zapłatę 45 zł. 55 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego (Grzegorza) Jwańczuka kuratora w osobie Dr. Jurczeńki adwokata w Kołomyi i wzywa Jerzego Iwańczuka, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 3114 (4013)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 28 marca 1896 L. 2232 wpisano dnia 20 kwietnia 1896 w rejesrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie firmy Józef Fadenhecht handel korzenny i żelazny w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 2 maja 1896.

L. 24004 (4055 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby Stefana Janki depr. 16 kwietnia 1896 l. 24004 posiadaczy dwóch książeczek udziałowych lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie a to Nr. 114 na imię Henryka Janko wedle salda z dnia 1 stycznia 1896 na kwotę 4925 zł. 27 ct. w. a. opiewającej tudzież nr. 531 na imię Jana Janko wedle salda z dnia 1 stycznia 1896 na kwotę 329 zł. 6 ct. w. a. opiewającej, ażeby powyższe książeczki w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej Sądowi przedłożyli, ileże po besskutecznym upływie czasokresu powyższe książeczki za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 16 maja 1896.

L. 7046 (4038 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie sprostowawczej z powodu zgłoszenia przez Joela Raucha praw własności do 6|40 części z 114|1440 części realności Lwh. 223 ks. gr. miasta Przemyśla objętej dotąd na rzecz Leiby Raucha wpisanych dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Mechla Raucha i Leiby Raucha kuratorem ad actum adw. kr. Dr. Eliasza Mantla w Przemyślu i wzywa tychże, aby celem obrony praw swych z ustanowionym kuratorem się porozumieli, lub Sądowi innego pełnomocnika w czas przedstawili, inaczej bowiem skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Przemyśl, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 9548 (4023 1—3)

Ck. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Frandli Stieglitzowej przeciw niewiadomemu z pobytu Hermanowi Haberowi 25 zł. dla Hermana Habera Dr. Abrahama Salza ustanowił.

Tarnów, dnia 13 maja 1896.

L. 12284 (4072 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Pełechów, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Słomka przeciw niemu o 10 zł. zpn. ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. Dr. Margasza z substytucyą adw. Dr. Marynowskiego

Wzywa się więc Mikołaja Pełechów, by ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzielił lub Sądowi innego pełnomocnika wymienił.

Lwów, dnia 7 marca 1896.

L. 6892 (4030 1—3)

C k Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pinkasa Bergera, iż powołanym jest z ustawy do spadku po śp. Jonaszu Bergerze zmarłym w dniu 3 listopada 1893 w Sokołowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli notaryalnie zdziałanego z daty Sokołów, dnia 11 października 1893 l. 894 pozostałego wraz z innymi spadkobiercami.

Wzywa się go przeto, aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej wyrażonego w Sądzie tut. się zgłosił i oświadczenie do spadku tego wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla niego kuratorem Nachmanem Schindelheimem przeprowadzonym zostanie.

Sokołów, dnia 13 listopada 1894.

L. 3 511 (4070 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Antoniemu Popielowi, że przeciw niemu został dnia 29 maja 1896 del 34511 na rzecz Wolfa Stocka wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Popiela nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Wróblewskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Godlewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem więc Antoniego Popiela, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 25913 (4071 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionej Karolowi Heldenburg książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 56124 na 27 zł. 62 ct. aw. i na nazwisko „Karol Heldenburg“ opiewającej, aby wzmiankowaną książeczkę najdalej w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w tutejszym Sądzie okazali, gdyż inaczej takowa za nieważną i amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 23 maja 1896.

L. 8580 (4040)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ wpisano, że uchwałą walnego zgromadzenia tegoż Towarzystwa z dnia 11 kwietnia 1896 Zygmunt Dzierżanowski dyrektorem powtórnie, Władysław Prytyka kasyerem powtórnie i Stanisław Juzwa w Zbarażu w miejsce występującego dotychczasowego kontrolora Jakóba Kruka kontrolorem Stowarzyszenia wybrany został.

Tarnopol, 16 maja 1896.

L. 10506 (4029 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Aniela Krzyszkowska tudzież Mikołaj i Marya Solman podali tu pozew przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Tomaszowi Załuskiemu lub jego nieznanym spadkobiercom o uznanie za zgasła i wykreślenie pretensyi 200 zł w. wied. na karcie C. wyk. hip 1319 i 1435 m. Stryja intabulowanej, że kuratorem pozwanego i jego spadkobierców ustanowiono adwokata Baczyńskiego i do rozprawy sumarycznej termin na 1 lipca 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i wzywa pozwanego lub jego spadkobierców do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 17 maja 1896

L. 10581 (4014 1—3)

Celem dereczenia niewiadomej z miejsca pobytu Annie z Bugierów Magas tus. uchwały tabularnej z 19 lutego 1894 l. 11977, którą dozwolono na wpis prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 12 zł. 17 ct. w stanie biernym whl. 317 gm. Lachowce na rzecz Wysokiego Skarbu, ustanowiony został kuratorem Iwan Parfan i temuż powyższa uchwała tabularna została doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 20 grudnia 1895.

L. 27249 (4019)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 29 kwietnia 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie II pag. 224 pod poz 789/6 firmę „Samuel Mayer handel towarów bławatnych we Lwowie“ wykreślono.

Lwów, dnia 16 maja 1896.

L. 11707 (4015 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Sawkę Iwanusa, że tus. uchwałą z 18 lutego 1894 l. 11972 zezwolono na rzecz Skarbu państwa celem ściągnięcia zaległości podatkowych 13 zł. 60 ct. z pn. na wpis egzekucyjnego prawa zastawu na realności wedle whl. 524 ks. grunt. gminy kat. Lachowce Dmytra Olijnyka i Sawki Bugiery własnej, a kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Matluka z Lachowiec.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 22 grudnia 1895.

L. 6000 (4059 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bazylego Wysoczańskiego Fagarosza a względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że Leib Goldreich pozwem z dnia 27 kwietnia 1896 l. 6000 wytoczył przeciw niemu spór o uznanie prawa własności do parcel bud. 257/1, 257|2 i innych parcel w skład majętności tabularnej „Wysocko wyżne część“ wykazem hip. l. 1084 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Samborze objętej wchodzących, tudzież prawo do poboru wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tejże majętności lub zapłacenie sumy 500 zł. wa. z pn. Uchwałą z dnia dzisiejszego dekretowany został rzeczony pozew do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 10 lipca 1896 o godzinie 10 rano i doręczony pozwanemu Bazylemu Wysoczańskiemu Fagaroszowi do rąk ustanowionego dla zastępywania go w tym sporze kuratora adwok. dr. Humieckiego ze substytucyą adwok. dr. Brylińskiego w Samborze. Wzywa się Bazylego Wysoczańskiego Fagarosza, względnie tegoż spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę zamianowali i sądowi o tem donieśli, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki ze zaniedbania wynikające, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 16 maja 1896.

L. 27979 (4018)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 1 maja 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy wpisanej tamże firmie „Bolesław Cybulski“ wedle tomu II str. 133 poz. 720/2 uwidoczniono, że na podstawie dekretu dziedzictwa po śp. Bolesławie Cybulskim wydanego przez c. k. sąd powiatowy m. deleg. S. I we Lwowie dnia 7 stycznia 1895 l. 66541 i dekretu dziedzictwa po śp. Aleksandrze Cybulskim przez c. k. sąd powiat. m. del. S I. we Lwowie dnia 4 marca 1895 l. 59974 wydanego, tudzież na podstawie kontraktu kupna sprzedaży zawartego we Lwowie dnia 23 września 1895 między Felicyą Cybulską i Jadwigą z Cybulskich Henochową jako sprzedającymi z jednej a Janem Rozdołem jako kupującym z drugiej strony, właścicielem tej firmy jest Jan Rozdoł i że handel towarów żelaznych pod tą samą firmą nadal prowadzic będzie.

Lwów, dnia 16 maja 1896.

Doniesienia prywatne.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 21976 4068

Rozpisanie ofert.

W drodze publicznego konkursu jest do oddania na dworcu c. k. kolei państwowych w Sichowie: wykonanie budynku głównego, budynku bocznego, magazynu towarowego, ładowni i śmietnika, jakoteż usypanie i rozszerzenie placu stacyjnego, wykonanie drogi dojazdowej wraz z wyszutrowaniem, założenie ogrodu stacyjnego wraz z ogrodzeniem.

Cena kosztorysowa wynosi 18.000 zł. a. w.

Bliższe warunki co do wnoszenia ofert, sumaryczny wykaz robót, odnośne plany jak również i opis projektowanej budowy są do przejrzenia w Inspektoracie dla utrzymania kolei c. k. Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie (budynek administracyjny II. piętro) w godzinach urzędowych, gdzie na żądanie odpowiednie wyjaśnienia udzielone i formularze ofert wydane będą.

Ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z kwitem na złożenie wadyum w kwocie 900 zł. w. a. opatrzone napisem: „Oferta na rozszerzenie stacyi Sichów“, wniesione być mają najdalej do 10 czerwca b. r. godziny 11 przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi ruchu.

Zwraca się uwagę, że tylko ci oferenci na przychylne załatwienie reflektować mogą, którzy tak co do stosunków finansowych, jakoteż znajomości technicznych, wszelką dadzą rękojmię, że przyjętym zobowiązaniom podołać potrafią.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia odpowiedniego wadyum, wreszcie nieodpowiadające zasadniczym wymogom nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w maju 1896.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Wkrótce wyjdzie z pod prasy

Podręcznik dla stowarzyszeń udziałowych

opracowany przez **Narcyza Ulmera i Jakóba Nawrockiego.**

Zaopatrzony we wszelkie wzory podań, protokołów i ksiąg, zaznajomi z ustawami w stowarzyszeniach stosowanemi jak ustawa o stowarzyszeniach, wekslowa, hipoteczna, o należytościach, handlowa itd. Poda wzorowy sposób książkowania dla stowarzyszeń kredytowych i osobny zastosowany do potrzeb stowarzyszeń składowych, spożywczych i wytwórczych, jak niemniej prawidła prowadzenia kontroli przez organa nadzorujące.

Podręcznik ten zawrze wszystkie wiadomości tak założycielom jak zarządom, urzędnikom i stronom potrzebne, z uwzględnieniem najnowszych ustaw i przepisów i wypełni lukę na tem polu dotąd istniejącą.

Dla uregulowania nakładu tak obszernego dzieła które w ręku każdego sprawami stowarzyszeń się interesującego, będzie nieodzownem, otwiera się **przedpłatę**.

Cena **Podręcznika dla stowarzyszeń udziałowych** w drodze przedpłaty wynosi 5 zł.

Po ukończeniu druku cena dzieła będzie podwyższona.

PP. Urzędnicy stowarzyszeń mogą spłacać cenę Podręcznika w ratach miesięcznych po 1 zł. 719

Przedpłatę przyjmuje **Administracya Słowa Polskiego i Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.**

Drobne ogłoszenia

Satyny, kretony, resztki wełniane, poleca najtaniej Antonina Ertel, ul. Koralnicka 8. 720

W Szczawnicy willa i pensyonat Maryi Biernackiej, najprzyjemniejsze miejsce pobytu. Cały rok otwarte. Zgłoszenia listownie. 639

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Stare kołdry przyjmuję do pokrycia, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 434

Wdowa z trojgiem dzieci, jedno niemowlę, prosi o wsparcie, dwoje starszych oddałaby za swoje, Katarzyna Zając, ul. Wulecka l. 4.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Darlehen

von 1000 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt: Agentur Budapest, Postfach 107. 712

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego należy** zawsze krótko a wężowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą"

i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą" uznać **za prawdziwe.**

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Nożyce znakomite do strzyżenia owiec, tuzin zł. 11.—, sztuka zł. 1.—, trokary dla bydła z dwoma rurkami, po zł 1.60, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry)

Gorzelnia.

Do sprzedania zaraz kompletny 7-hektolitrowy miedzianny aparat Galla, parnik Hencego, żelazna kuła zaciernia, dwie parowe pompy do wody.

Zarząd dóbr Husiatyna.

NOWY WYNALAZEK

PARFᴿ IXORA ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda tualetowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyk	à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37. 727

Z 12-centowej

„Biblioteki Powszechnej" 707

opuściły już prasę:

181. Korzeniowski, Narzeczone, 12 ct.
182. Dębicki, Iwonicz z 6 widokami, 12 ct.
183—184. Lermontow, Bohater naszych czasów, romans, **24 ct.**
185. Słowacki, Trzy poemata, 12 ct.
186. Niemcewicz, Powrót posła, 12 ct.
187. Byron, Giaur, 12 ct.
188—190. Grabowski, Alina 36 ct.

Dalsze tomiki w druku.

Urbański Aureli, Miatież (1863) Jedyne kompletne wydanie IV, pomnożone 17 nowemi utworami, cena zł. 1.50 w ozdobnej oprawie zł. 2.

Do nabycia w każdej księgarni.

Katalogi gratis i franko.

Księgarnia Wilhelma Cukerkandla w Złoczowie.

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca

Pora zdrojowo-kąpielowa od 20 maja do 20 września.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań hygieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Łazienki z wannami porcelanowemi i terazzo, takież posadzki; kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Oddział wodoleczniczy. Najnowsze przyrządy do natrysków. Łaźnia parowa. Kąpiele rzeczne nowo zbudowane. Przyrządy rozpylające do leczenia chorób nosa, gardła i płuc. Maser, maserka i służba kąpielowa fachowo uzdolnieni.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W kaplicy zakładowej codziennie msza św. **Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza:**

Mleczarnia nowo urządzona. Cukiernia. Sklepy. Wody mineralne rodzime i zagraniczne. Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. Sala balowa i koncertowa. Czytelnia obficie zaopatrzona. Biblioteka. Mieszkania zupełnie urządzone. Gry, zabawy i gimnastyka dla dzieci.

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewłoczny. **Dna** i pozapalne **wypociny.** Długotrwałe **obrzęki** po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia **po operacyach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zołzy. Choroby skóry.** Spóźnione postacie **kiły,** zwłaszcza po nadużyciu rtęci. **Otyłość. Choroby kobiece** (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85·40252 ałunu). **Przewłoczne zatrucia metaliczne. Neurastenia.**

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. 584

Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Adolf br. Brunicki, właściciel zdrojowiska. **Karol Bratkowski,** zarządca. **Dr. Paweł Radecki,** lekarz zakładowy.

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem stacya pocztowa i kolejowa, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii. Lekarz zdrojowy **Dr. Wł. Hojnacki.**

Pora kąpielowa trwa od 20go maja do końca września.

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

Woda żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 654

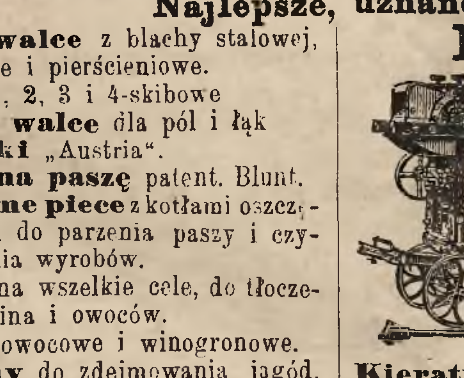


Sassów, Zakład wodoleczniczy koło Złoczowa

zupełnie odnowiony i urządzony według najnowszych wymogów hydroterapii, będzie pod kierownictwem doktora **Ignacego Mazanka,** z dniem 1go czerwca 1896 otwarty. — Bliższych szczegółów co do pobytu w Zakładzie udziela Zarząd. 576

Najlepsze, uznane ogólnie są MŁOCARNIE

dla ruchu ręcznego, parowego i kieratowego.



Polne walce z blachy stalowej, gładkie i pierścieniowe.
Pługi 1, 2, 3 i 4-skibowe
Brony, walce dla pól i łąk
Siewniki „Austria".
Prasy na paszę patent. Blunt.
Ruchome piece z kotłami oszczędności do parzenia paszy i czyszczenia wyrobów.
Prasy na wszelkie cele, do tłoczenia wina i owoców.
Młyny owocowe i winogronowe.
Maszyny do zdejmowania jagód.
Suszarnie dla owoców i jarzyn.
Sikawki automatyczne, patent dla winogradu i roślin „Syphonia".

Kieraty na zaprzęgnięcie 1—6 koni. Najnowsze **młyny** do czyszczenia zboża **Trieury** do czyszczenia kukurudzy. **Prasy** na słomę i siano dla obrotu ręcznego, stałe i ruchome

dostarczają w najlepszej i **najnowszej konstrukcyi**

PH. MAYFARTH & C.

c. i k. wył. uprz. **fabryka maszyn rolniczych, wyrobów żelaza i hamernia parowa**

Wiedeń II., Taborstrasse 76.

Założona 1872 odznaczona 370 złotymi, srebrnymi i bronzowymi medalami na wszystkich większych wystawach. 650 robotników

Katalogi dokładne i listy uznania gratis i franko. Zdolnego zastępcę dla Lwowa i okolicy poszukuję.

Ułatwienie w spłatach wedle umowy.



Sprzedajemy w miejscu i wysyłamy na prowincyę Wielmożnym P. T. Urzędnikom rządowym i prywatnym, Przewielebnemu Duchowieństwu i Klasztorom, Wielmożnym Adwokatom, Lekarzom, Aptekarzom, Członkom c. k. żandarmeryi i straży skarbowej, jak niemniej wszystkim będącym w możności dotrzymania terminu spłaty.



Nasze z dobroci i taniości znane towary.

Prosimy o łaskawe zażądanie naszego bogato ilustrowanego cennika.

Polecamy w ogromnym wyborze najmodniejsze parasole i parasolki, kapelusze damskie bluzki Mattinée i Negliges, szlafroki, fartuszki, halki, woalki, koronki, wstążki, kapelusze, fasony i dodatki do kapeluszy, pelerynki, zarzutki, bieliznę, skarpetki, płaszczyki, sukienki dziecinne i ubrania dla chłopczyków. — Nowo otworzona filia dla dywanów europejskich i oryentalnych przy ulicy Sykstuskiej l. 6 mieści olbrzymie zapasy bardzo tanich dywanów, firanek i storów koronkowych, portyer i firanek wełnianych; dywaników przed łóżka. Specyalne działy resztek chodników i wysortowanych dywanów dla nieznacznych skaz lub niemodnych już deseni.

Listy i zamówienia należy adresować do

Zarządu wiedeńskiego magazynu „AU LOUVRE" 647

Lwów, plac Kapitulny l. 3, filia Sykstuska 6.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.